

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty: we Lwowie

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5.80  
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji  
z przesyłką poczt. . . zł. 6.10  
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 22. — Telef. Admin. 14-22. — Telef. Drukarni 14-27.

## Freistadt a nie Freistaat.

Opinia publiczna w Polsce z zadowoleniem przyjęła do wiadomości deklarację, złożoną przez nowego generalnego komisarza Rzplitej dr. Kazimierza Pappęego w Gdańsku. Jest to deklaracja silnego człowieka złożona w imieniu silnego Rządu, zdecydowanego szanować prawa Gdańska, zagwarantowane im Traktatem Wersalskim, niemniej jednak zdecydowanego strzec czynnie praw Polski w stosunku do Wolnego Miasta, praw, z których niezbitcie wynika, że Gdańsk jest portem polskiego obszaru celnego, a zatem portem Polski.

Zbyt dobrze znane są dzieje dotychczasowych stosunków polsko-gdańskich, aby je tu przypominać. Faktem jest, że nie ułożyły się one dotąd w sposób prawidłowy, zgodny z związanymi umowami i zapewniający obustronnie korzystny rozwój wzajemnych interesów. Trafną diagnozę tego chronicznie chorobliwego stanu rzeczy dał dr. Pappęe, gdy stwierdził, że sprawy polsko-gdańskie przedstawiają się jako chaotyczna plątanina sporów, skarg i procesów, zacieraających właściwy sens stosunków polsko-gdańskich.

Sens ten zacierany był dotychczas zasadniczo choć świadomie fałszywą postawą gdańszczan, którzy zachowywali się dotąd tak, jakby byli nie wolnym miastem, ale wolnym państwem, jakby byli „Freistaat” a nie „Freistadt”.

Pomijając ciągnące się w nieskończoność spory i pieniactwo o sprawy drugorzędne, zasadnicza polityka sytuacji gdańskiego szła w tym kierunku, aby nie dopuścić do faktycznego prymatu suwerenności Polski na terenie Wolnego Miasta, aby przez ustawiczne podkreślanie własnej suwerenności jako Wolnego Miasta, petyfikować w istocie „prowizorium”, które zakończyć miałyby się ponownym zaborem Gdańska przez Rzeszę. Poza to był okres, w którym Gdańszczanie, zatrwożeni o swą handlową przyszłość, pientaczyli się o Gdynię, jako o zagrażającego ich interesom konkurenta. Dziś taktykę zmienili o tyle, że punkt ciężkości swych antypolskich nastrojów przesunęli na obronę własnego „portowego” ekskluzywizmu. „Noli me tangere” — oświadczają w stronę Polski, skoro Polacy budują własny port w Gdyni, to oznacza to, że na Gdańsk nie liczą i Gdańsk tem bardziej jest uprawniony do prowadzenia polityki izolacji od Polski. Nie trzeba dodawać, że ta polityka doznała ostatnio tem większego nasilenia, im notoryczniejszym staje się fakt przewagi „nordyczno”-hitlerowskich wpływów w Gdańsku nad elementami bardziej pokojowo i umiarkowanie usposobionymi.

W tym stanie rzeczy palącym postulatem naszej państwowej racji stanu, stało się poddanie rewizji dotychczasowej zbyt może dyplomatycznej i miękkiej polityki Rzplitej wobec urósłszy szowinizmu gdańskiego. Ta linja rewizjonizmu naszej polityki wobec Gdańska jest zgodną z zasadniczą postawą rządów obecnych w Polsce na odcinku bałtyckim. Rządy te zbudowały Gdynię, jedno z największych

historycznych dzieł dotychczasowej Polski odrodzonej. Rządy te przeszły od marzeń, poezji polskiej gadatliwości o morzu do realnych, namacalnych faktów; Polska od kilku lat stała się dopiero mocną, uzbrojona technicznie, gospodarczo i wojskowo stopą na brzegu bałtyckim.

W tym wielkim pochodzie naprzód polskiej polityki morskiej i północno-

zachodniej — Gdańsk nie może pozostawać pozycją nijaką, punktem słabym, niedostatecznym dla naszych mocarstwowych ambicji zabezpieczonym i brany w ogólny rachunek.

Stąd pime zwrócenie uwagi Rządu ostatnio na Gdańsk i niezłomne postawienie położenia kresu niejasnym ciągle stosunkom na tym odcinku.

Widowym wyrazem tego postano-

wienia, to zmiana personalna na stanowisku gen. komisarza Rzplitej w Gdańsku i deklaracja, złożona przez dra Pappęego przy obejmowaniu tego stanowiska.

Związek Gdańska z Polską — oświadczył on — jest bezterminowy i nie może być wypowiedziany. Gdańsk

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Nie może być dwóch obszarów celnych w wolnym mieście Gdańsku.

### Gdańska administracja celna musi stać pod polskim zarządem.

Warszawa, 23 marca. (PAT.). Polsko-gdańską umową przyznano Gdańskowi szereg bardzo poważnych ustępstw, licząc na lojalność Gdańszczan w pracy nad rozwojem gospodarczym wspólnego obszaru celnego. Dziesięcioletnia praktyka wykazała jednak, że zamiast lojalnie współpracować z Polską, senat gdański przeciwie na każdym kroku łamał umowę warszawską, uniemożliwiał inspektorom celnym wykonywa-

nie kontroli nad całością gdańskich władz celnych, nie wykonywał zarządzeń polskiego centralnego zarządu cel samowolnie wydawał rozporządzenia i regulaminy celne, zezwolenia na przywóz, zwolnienia od cła, zezwolenia na bierny obrót uszlachetniający itd. Wreszcie gdańskie władze celne odmawiały posłuszeństwa polskiemu zarządowi celnemu.

Doprowadzenie to faktycznie do

stworzenia na jednym obszarze celnym dwóch administracji celnych,

podległych jedna ministerstwu skarbu a druga senatowi gdańskiemu. Mimo tego: administracja gdańska uprawiała swoją własną politykę gospodarczą, nie licząc się zupełnie z centralnymi władzami celnymi, przyczem jest stale podżegana i prowadzona w duchu antypolskim, czego najlepszym dowodem fakt, że

cała gdańska organizacja celna należy do bojowych organizacji antypolskich.

Taki stan rzeczy nadal trwać nie może, gdyż jest on jawnym uszczupleniem praw Polski określonych traktatem wersalskim, konwencją paryską i poprzednimi postanowieniami Ligi Narodów.

Słusznie też postąpił Rząd polski z chwilą gdy mijał termin umowy warszawskiej dla wystąpienia o zmianę postanowień tej umowy w nocie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o porządkowanie gdańskiej administracji celnej polskiemu zarządowi cel.

Nota Rządu polskiego.

Z dnia 1 marca wysunięta została w trybie z art. 39 konwencji paryskiej wbrew insynuacji senatu gdańskiego całkowicie zgodnie zarówno z konwencją paryską, jak i Traktatem Wersalskim.

W nocie tej przedstawiono sposób zatrudnienia gdańskich funkcjonariuszów w służbie polskiego zarządu celnego na tych samych zasadach na jakich urzędnicy Rzeszy niemieckiej przyinowują się do obecnej gdańskiej administracji celnej. Gdańska administracja celna musi być służbowo podporządkowana polskiemu zarządowi cel, inaczej wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego mielibyśmy faktycznie dwa obszary celne.

## Połączenie dwóch ministerstw.

### Ministerstwa: komunikacji i robót publ. utworzą jedną całość.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (B) Dowiadujemy się, że minister Kuehn powierzył podsekretarzowi stanu inż. Gallotowi niezmiernie ważną sprawę połączenia w jedną całość organizacyjną Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Robót Publicznych.

Rainy organizacyjne nowego Ministerstwa mają być opracowane przez specjalną komisję, powołaną przez ministra Kuehna, na czele której stanął wicemin. Gallot, a w której skład weszli wyżsi urzędnicy Min. komunikacji i Min. robót publ.

Komisja ta przystąpiła natychmiast do pracy. Termin zakończenia prac

komisji wyznaczony został na dzień 1 czerwca br

Wicemin. Gallot urzęduje w Ministerstwie komunikacji.

### Jak urzędować będzie minister Kühn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (B) Wobec objęcia stanowiska ministra robót publicznych, min. Kuehn urzędować będzie 3 dni w tygodniu w Ministerstwie komunikacji, mianowicie w poniedziałki, środy i piątki, a 3 dni w Ministerstwie robót publ., mianowicie we wtorki, czwartki i soboty.

## Paryż bez teatrów, kin i dancinów.

### Rząd skłonny do obniżenia podatku widowiskowego.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Lokaut teatrów paryskich, zapowiedziany na 29 b.m. przybiera coraz szersze rozmiary.

Wczoraj przyłączyły się do akcji kinoteatry, musichalle, cyrki, sale koncertowe, kabarety artystyczne, oraz dancinów.

Wysłano do ministra Flandina delegację, która w imieniu zrzeszeń teatralnych domagała się

obniżenia podatku państwowego i zniesienia opłat pobieranych na rzecz biednych.

Minister obiecał poprzeć akcję, zmierzającą do obniżenia podatku państwowego od widowisk dla przedsiębiorstw I. kategorii z 5% na 2 i pół %, a dla przedsiębiorstw II. kategorii z 2 i pół proc. do 2 proc.

==@==

## BISKUP CZARNECKI W WATYKANIE.

Citta del Vaticano, 23 marca. (PAT) Jak donosi „Osservatore Romano”, papież przyjął na prywatnej audiencji wizytatora apostolskiego w Polsce biskupa Czarneckiego.



3 Kinoteatr: **Lew — Marysienka — Kopernik** Wyświetlają dziś, czwartek, piątek i sobota najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło zalecane przez Komitet a-ciu katolickiej p. t: **Krół Królów** Życie, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Olbrzymie chóry! — Niezwykle efekta! — Przepiękna muzyka 924  
kościelna! — Początek seansów Kopernik 3 cia, Marysienka 3 30, Lew 4-ia — Ceny popularne — dla młodzieży od 60 gr

## 0 2 proc. obniżone zostało oprocentowanie kredytów rolniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (B) Jak się dowiadujemy, wśród kompleksu zagadnień, opracowywanych przez Centralną Komisję finansowo - rolniczą, załatwiona została m. in. sprawa obniżenia oprocentowania kredytów rolniczych.

W sprawie tej toczyły się narady od dłuższego czasu. W wyniku tych narad instytucje kredytowe, jak Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie i Lwowie, Poznańskie Towarzystwo Ziemskie Kredytowe i Wileński Bank Ziemski zadeklarowały obniżenie na okres roczny oprocentowania pożyczek długoterminowych, udzielonych rolnictwu, do 6 proc.

Jednocześnie banki państwowe:

Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny obniżyły procent od udzielanych przez siebie pożyczek w listach zastawnych o 2 proc., czyli z 8 na 6 proc. i z 7 proc. na 5 proc. w stosunku rocznym.

Decyzje powyższe wchodzi w życie już przed najbliższym terminem płatności procentów od pożyczek udzielonych rolnictwu.

Podane przez jeden z dzienników informacje, zapowiadające dekret Prezydenta, mający jakoby sprawę tę uregulować, są całkowicie bałamutne. Zasadniczym bowiem rysem obecnego uregulowania tej sprawy jest właśnie to, że opiera się na dobrowolnym porozumieniu i układzie wszystkich zainteresowanych czynników.

Czwartek 24, Piątek 25, Sobota 26 b. m. 922

Po raz pierwszy we Lwowie „**GOLGOTA**”  
Wielkie religijne Misterjum Filmowe.

### Po rekonstrukcji gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (B). Powrót ministra Zawadzkiego z Paryża oczekiwany jest w piątek rano. W dniu tym p. minister złoży zapewne przysięgę na ręce p. Prezydenta i obejmie urządowanie.

Warszawa, 23 marca. (PAT.). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dotychczasowego ministra robót publicznych gen. Norwid - Neugebauera a następnie ministra poczty i telegrafów inż. Boernera.

### NOMINACJA DWÓCH WICEMINISTRÓW.

Warszawa, 23 marca. (PAT.). Na wniosek Rady Ministrów pan Prezydent Rzplitej mianował dziś p. Wacława Karwackiego pos. na sejm Rzplitej podsekretarzem stanu w ministerstwie reform rolnych, oraz inż. Józefa Gallo-ta podsekretarzem stanu w ministerstwie komunikacji.

### Okres świąteczny na poczcie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (B) Ministerstwo poczty komunikuje, że urzędy pocztowe dostępne będą dla publiczności w sobotę 26 marca do godz. 5-tej wieczorem. W dniu tym doręczanie przesyłek listowych i paczek uskuteczniane będzie przez większe urzędy pocztowe dwurazowo. W dniach 27 i 28 marca poczta dla publiczności nie będzie czynna. Dnia 28 bm. będą jednak zarządzane dożury dla wydawania względnie doręczania pospiesznych przesyłek wszelkiego rodzaju. Urzędowanie telegrafu i telefonu pozostaje bez zmian.

### Samobójstwo w hotelu sejmowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (B.) W Hotelu Sejmowym jeden z pokoiów zajmował na nazwisko senatora Januszewskiego z Klubu Ludowego handlowiec inż. Wieleżyński.

Dziś zrana o godz. 10 p. Wieleżyński kazał sobie podać śniadanie, poczem do godz. 1 nie dawał zupełnie znaku życia. Służba kilkakrotnie pukała do drzwi, a gdy nikt nie odpowiadał, wyważono drzwi.

P. Wieleżyńskiego znaleziono w wannie, już nieżywego. Kurki przy gazowej kuchence były odkręcone.

Denat zostawił kilka listów. Motywy samobójstwa narazie nie są znane. Najprawdopodobniej powodem rozpaczliwego kroku były niepowodzenia finansowe.

Ś. p. Wieleżyński przed wojną miał biuro techniczne we Lwowie pod firmą inż. Wieleżyński i Litwinowicz.

## Jak będzie zrealizowana II. transza pożyczki francuskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (G) W wyniku pertraktacji, prowadzonych przez wicepremiera Zawadzkiego w Paryżu, ustalono sposób realizacji drugiej transzy pożyczki kolejowej na cele budowy linii magistralnej Górny Śląsk --Gdynia.

Postanowiono mianowicie nie wypuszczać na rynek francuski drugiej partii obligacji pożyczki, lecz pokryć drugą transzę z kredytów rządu francuskiego, który wyasygnuje na ten cel 200 milionów fr.

W PIATEK, 25 B. M. ROZPOCZYNAMY W NASZYM

PIŚMIE DRUK ZNAKOMITEJ POWIĘSCI

WILLIAMA J. LOCKE'A

P. T.

## DZIKI AMOS

(THE COMING OF AMOS)

Niewyczerpany w pomysłach słynny autor angielski kreśli w niniejszej powieści niezwykle przygody młodego człowieka, wychowanego przez pobożnych rodziców skromnie i w bogobojnych zasadach, gdzieś na australijskiem odludziu i przetrzonego nagle w tak ucywilizowane, wyrafinowane i zepsute zbiorowisko ludzkie, jakim jest Monte Carlo.

Niesłychanie interesująca, skrzęca się dowcipem i obfitująca w kapitalne sceny opowieść, rozwija się w najzupełniej nieprzewidywanym dla Czytelników kierunku, utrzymując jego ciekawość w najwyższym napięciu.

## 2.775 osób padło ofiarą cyklonu

Niezwykłe sceny rozgrywały się podczas katastrofy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Według ostatnich obliczeń misji Czerwonego Krzyża, liczba zabitych i rannych wskutek cyklonu, który, jak wczoraj donosiliśmy, przeszedł nad stanami południowymi, wynosi 2,775 osób.

Trąba powietrzna nawiedziła stany Alabama, Tennessee, Kentucky i południową Karolinę.

W mieście Montgomery motłoch uliczny stał się panem sytuacji.

Odbywa się tam rabunek sklepów i banków, a nawet mieszkań prywatnych. Do Montgomery wysłano oddział wojska.

W Planterwille huragan zniósł wie-

kszość domów, a niektóre porwał wraz z mieszkańcami i rzucił na odległość kilkuset metrów.

W miejscowej szkole powszechnej zginęło pod gruzami 18 dzieci.

Do okolic nawiedzonych przez katastrofę przybywają oddziały saperów oraz kolumny ratunkowe, wiozące żywność, opatrunki i lekarstwa.

W Planterwille miał miejsce niezwykle epizod. W chwili gdy nadciągnął orkan, w miejscowej łaźni znajdowało się kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet.

Gdy dach łaźni począł trzeszczeć,

## ALLELUJA!

KAWA  
HERBATA  
CZEKOLADY  
PISANKI  
ZAJĄCZKI

i t. d.

## JULIUSZ MEINL

Akademicka 2 a.  
Rynek 18.

904

kapiący się powyskakiwał nago na ulicę.

Budynek łaźni został doszczętnie zniszczony.

N. Jork, 23 marca. (PAT.) W czasie tornada w stanie Georgia wicher porwał pewnego mężczyznę i rzucił go na wierzchołek drzewa. Po burzy znalazł go tam ciężko poranionego.

W Cleveland pewna kobieta wybiegła przerażona z domu z dzieckiem na ręku.

Wiatr porwał jej dziecko i wrzucił do studni,

położonej o kilkanaście metrów, gdzie utonęło.

## Z DNIA.

### ROZBUDOWA GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (B.) Rada Ministrów powzięła na posiedzeniu odbytym we wtorek szereg uchwał dotyczących rozbudowy Gdyni i mających na celu zapewnienie temu miastu warunków i podstaw dalszego rozwoju.

### ZJAZD DYREKTORÓW KOLEI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (B.) Dnia 23 b. m. przybyli do Warszawy z okazji zapowiedzianego na 24 b. m. zjazdu w sprawach kolei wąskotorowych dyrektorowie wszystkich Dyrekcji kolejowych z całej Polski. W przededniu zjazdu minister Kühn odbył po południu z dyrektorami kolei dłuższą konferencję, na której omówiono najaktualniejsze sprawy z dziedziny kolejnictwa.

### WARSZAWSKY URZĘDNICY MIEJSCY W TRUDNEJ SYTUACJI MATERJALNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (G) Sytuacja pracowników miejskich w Warszawie nie uległa zmianie na lepsze. Dotychczas urzędnicy dostali zaledwie pół pensji marcowej, robotnicy zaś nie do stali za marzec ani grosza.

Wobec zbliżających się świąt, urzędnicy postanowili prosić o audiencję u ministra skarbu, by wyjednać magistratowi wypłatę pewnych należności od Rządu.

### POKAZNE KOSZTA PODRÓŻY NA ZJAZD LONDYŃSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (G) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do prezydentów wszystkich miast polskich, liczących ponad 20.000 mieszkańców, okólnik, by w miarę posiadania funduszów wysłały delegatów na Międzynarodowy Zjazd Związku Miast w Londynie, który odbędzie się w dniach od 23 do 25 maja.

Na zjeździe tym język polski uznany został jako jeden z dozwolonych z trybuny mowców. Koszta podróży będą dość pokażne, wyniosą bowiem do 2.300 zł. od osoby.

# Zakłady Junkersa zawiesiły wypłaty.

Berlin, 23 marca (PAT.) Wielkie zakłady Junkersa w Dessau, budujące samoloty, motory i urządzenia ciepłe, zawiesiły wypłaty i zgłosiły wniosek o wdrożenie postępowania ugodowego.

Zakłady te zatrudniają około 3.000 pracowników. Passywa koncernu wynoszą 12—13 milj. marek, wartość aktywów zaś wynosi 21—23 milj. marek.

Wśród przyczyn trudności, w jakie popadły zakłady Junkersa, wymienia się nierentowność instytutu doświad-

czalnego zakładów, który nie był w stanie spieniężyć zagranicą swoich licencji.

Pozatem jedną z przyczyn trudności finansowych stanowią straty, sięgające około miliona marek, jakie zakłady poniosły wskutek bankructwa zakładów Borsiga w Berlinie. Ministerstwo komunikacji Rzeszy udzieliło już zakładowi Junkersa pomocy w wysokości 300.000 marek, a następnie ministerstwo finansów 500.000 marek.

Stwierdzono, że na sanację finansów Junkersa potrzeba 3—6 milionów marek.

Wymienione ministerstwa odmówiły udzielenia dalszych subwencji i pożyczek, polecając zdobycie odpowiednich środków ze źródeł prywatnych.

Prowadzone następnie rokowania w sprawie fuzji z niemieckim towarzystwem produkcji gazów „Continental” w Dessau rozbiły się w połowie ubiegłego tygodnia.

## Z Rady ministrów.

Warszawa, 23 marca (PAT.) We wtorek 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym po za szeregiem spraw bieżących uchwalono statut Polskiej Agencji Telegraficznej, oraz szereg wniosków, dotyczących rozbudowy Gdyni i zapewne nią jej warunków dalszego rozwoju.

## Ilu jest w Polsce bezrobotnych?

Warszawa, 23 marca (PAT.) Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ogólna liczba bezrobotnych w całym państwie na dzień 19 bm. wynosiła 354.922 osób co stanowi w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego wzrost liczby bezrobotnych o 2054 osób.

## Obiezytaszy stracą zarobek.

Warszawa, 23 marca (PAT.) Wobec zamknięcia przez rząd niemiecki granicy dla cudzoziemskich robotników rolnych, rekrutacja polskich robotników rolnych do Niemiec w roku bieżącym nie odbędzie się. W związku z tem państwowe urzędy pośrednictwa pracy nie będą rejestrowały kandydatów na wyjazd do Niemiec.

**POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## Ze spraw miejskich.

Lwów, 23 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu sekcji finansowej Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera, uchwalono zatwierdzić Twu kredytowemu i budowlanemu urzędników i nauczycieli plan podziału parcel za dworcem Iyczakowskim. Następnie uchwalono zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. długoterminową pożyczkę w sumie 30.000 zł. na budowę szkoły powszechnej na Sygniówce. Wreszcie uchwalono wypłacić firmie Superfosfat 20.000 zł. w zamian za zrzeczenie się pretensji do gminy z tytułu dzierżawy kafilarni.

## Odpowiedź Polski na apel Austrii wywarła w Wiedniu jaknajlepsze wrażenie.

Wiedeń, 23 marca (PAT.) Odpowiedź rządu polskiego na apel kanclerza austriackiego Burescha z 16 lutego br. wręczył poseł Rzpiitej Łukasiewicz kanclerzowi Bureschowi w dniu 15 bm.

Treść odpowiedzi została dopiero dzisiaj ogłoszona przez dziennik wiedeński. W wiedeńskich kołach politycznych wywarła odpowiedź polska jak najlepsze wrażenie.

Koła te stwierdzają, że dotychczas na apel kanclerza Burescha odpowiadały tylko dwa państwa, a mianowicie Niemcy i Polska.

Odpowiedź rządu niemieckiego została opublikowana w prasie wiedeńskiej przez Biuro Prasowe poselstwa niemieckiego.

Zapowiedziana zbiorowa odpowiedź mocarstw zachodnich nie nastąpiła dotychczas.

**MIN. ZALESKI U PREMIERA TARDIEU.**

Paryż 23 marca (PAT.) Min. Zaleski był wczoraj na obiedzie u premiera Tardieu. Minister zamierza opuścić Paryż w czwartek.

## Samobójstwo młodej pary.

Lille, 23 marca (PAT.) 27-letni M. Kancler, pracownik redakcji jednego z tutejszych dzienników polskich i jego 23-letnia małżonka z domu Szymanik, b. nauczycielka szkoły powszechnej, których ślub odbył się przed paru miesiącami, dokonali samobójstwa przez zastrzelenie się.

## Szpieg w czeskiej fabryce państwowej.

Morawska Ostrawa 23 marca (PAT.) Wielkie poruszenie wywołało tu wykrycie afery szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Szpiegostwem trudnił się pewien inżynier urzędnik państwowy przez dostarczanie wojskowym władzom niemieckim planów państwowej fabryki wyrobów azotowych w Morawskiej Ostrawie. Szpieg został osadzony w więzieniu.

## W Rosji giną paczki

Wilno, 23 marca (PAT.) Ze Stołpiec donoszą, że przez stację graniczną Kosiowo przechodzi codziennie 300 do 400 paczek z żywnością do Rosji. Dużo paczek wysyłają urzędy pocztowe z Wileńszczyzny.

Ponieważ zauważono ostatnio, że od stacji Niegoroleje wiele paczek z żywnością ginie a niektóre dochodzą do rąk adresata zniszczone, władze sowieckie zwiększyły kontrolę w pociągach i przeprowadzają ścisłą kontrolę paczek w Mińsku.

## Dziewczyna w płomieniach.

Lwów, 23 marca.

U dozorki kamienicy przy ul. Wybranowskiego 2 mieszka 17-letnia robotnica dzienna Eugenja Rorat. Wczoraj przygotowywała ona pastę do podłogi i do wrzacej stearyny na gorącej płycie kuchennej dolewała benzyny.

Zawartość flaszki zapaliła się i przestraszona dziewczyna rzuciła ją na ziemię. Od płonącej benzyny zajęła się jej odzież. Domownicy poczęli ratować dziewczynę, która wyglądała jak żywa pochodnia. Równocześnie gaszono ogień, ogarniający sprzęty. Zdołano go ugasić przed przybyciem zaalarmowanej straży pożarnej.

Pogotowie ratunkowe zabrało Roratównę do szpitala. Mimo ciężkich oparzeń brzucha i nóg, życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

# Nota de Valery do rządu Wielkiej Brytanji. Oibrzynie wrażenie w Izbie Gmin.

Londyn, 23 marca (PAT.) De Valera wezwał do Dublina wysokiego komisarza Irlandji w Londynie Dulantego, który dziś powrócił do Londynu i doręczył w izbie gmin ministrowi dominjów Thomasowi notę rządu irlandzkiego.

Ogłaszając ten fakt w izbie gmin Thomas oświadczył, że rząd zajmie się natychmiast tą notą i przyrzekł

złożyć stosowną deklarację w dniu jutrzejszym.

W kuluarach izby utrzymują, że nota irlandzka jest zapowiedzią decyzji rządu irlandzkiego w sprawie

zniesienia przysięgi poselskiej na wierność królów

oraz nieuiszczania więcej opłat z czyn

szu dzierżawnego w wysokości 3 milionów funtów rocznie dla skarbu brytyjskiego z oświadczeniem, że przypa dającej w czerwcu raty rząd irlandzki już nie wpłaci.

Oświadczenie Thomasa sprawiło wielkie wrażenie w izbie gmin. Utrzymuje się przekonanie, że konflikt irlandzko - brytyjski zaistniał w całej swej jaskrawości.

## Skromny pogrzeb króla zapalczanego

Sztokholm, 23 III. (PAT.) Wczoraj w krematorium w Sztokholmie odbyła się żałobna uroczystość pogrzebu i spalenia zwłok Iwara Kreugera.

Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez rodzinę zmarłego, ceremonia pogrzebowa odbyła się bardzo skromnie.

## Co piszą w Filadelfji i Chicago o sytuacji Polski.

N. Jork, 23 marca (PAT.) „Public Ledger”, wydawany w Filadelfji, ogłasza wywiad z amerykańskim radcą handlowym w Warszawie Redfernem, który oświadczył:

Polska zrównoważyła swój budżet. Bilans handlowy posiada dodatni, eksport przewyższa import. Finansowa sytuacja Polski została wzmocniona. Wobec takiego stanu rzeczy i wobec jak najbardziej życzliwych uczuć Polski w stosunku do Ameryki, Polska mogłaby rozwinąć swoje stosunki handlowe ze Stanami Zjedn., sama zaś przedstawia

dobry rynek dla towarów amerykańskich.

N. Jork, 23 marca (PAT.) Ambador francuski Claudel, przemawiając na bankiecie, wydanym na jego cześć w Chicago powiedział:

Kraje takie, jak Polska i Czechosłowacja muszą zwracać baczność uwagę na swych sąsiadów. Zadziwiające jest, iż ludzie, którzy tak dużo mówią o rozbrojeniu, mówią również o rewizji granic. Możliwym tym narodom powiedzieć: „Porzucicie broń i przyczynicie się do utrwalenia nowej i pięknej Europy”.

**EKSPORTACJA ZWŁOK  
ŚP. PUŁKOWNIKA SENDORKA.**

Warszawa, 23 marca. (PAT.) Dziś w kościele św. Krzyża odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę śp. Jana Sendorka, pułk. pilota, pełniącego obowiązki szefa departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojsk. Po wymieszeniu z kościoła trumny wyruszył kondukt na dworzec główny,

**Z RUCHU WIERTNICZEGO.**

Borysław, 23 marca. (PAT.) Szyb naftowy Herzfeld IV. położony na terenach państwowych w Borysławiu, będący własnością koncernu „Małopolska”, dowiercił w głębokości 1210 m. produkcję około 4000 kg. ropy dziennie.

## Poincare zdrow i wesół.

Paryż, 23 marca (PAT.) W stanie zdrowia Poincarego nie zaszła żadna zmiana. Poincare w dalszym ciągu przechodzi przepisana kurację. Dziś przyjął on kilku swoich przyjaciół. Naogół cieszy się dobrym apetytem i humorem.

**ZŁOT SOKOLI W CZERNIOWCACH.**

Czerniowce, 23 marca. (PAT.) 20 bm. odbyło się w sali Domu Polskiego zebranie komitetu „Złotu Sokolego” pod przewodnictwem ks. prałata A. Łukasiewicza. Powołano do życia komitet wykonawczy.

Złot sokolstwa odbędzie się w dn. 2 i 3 lipca br. w Czerniowcach i jest pomyślany jako wielka manifestacja uczuć narodowych polskich i przyjaźni polsko-rumuńskiej.

**500 ZŁ. KARY ZA STRZELANINĘ  
ŚWIĄTECZNĄ.**

Lwów, 23 marca. W myśl rozporządzenia porządkowego Wojewody lwowskiego z dnia 18 marca br. zabrania się strzelaniny w okresie Świąt Wielkiejnocy wszystkich obrządków, a to od dnia 17 bm. do dnia 9 kwietnia br. włącznie. Równocześnie zabrania się sprzedaży calichloricum, soli Bertholleta i wszelkich substancji, posiadających własności wybuchowe. Materiały te będą mogły być sprzedawane jedynie za receptami lekarskimi. Przekroczenie powyższego rozporządzenia podlega karze do 500 zł. włącznie. do 14 dni aresztu lub obu karom łącznie.

# „DOGNAT I PIEREGNAT“.

## Z rozmów moskiewskich Florjana Sokołowa.

„Gazeta Polska“ zamieszcza od pewnego czasu niezwykle interesujące artykuły swego stałego korespondenta w Moskwie p. Florjana Sokołowa.

P. Sokołow w ostatniej swej korespondencji zdaje sprawę z kilku rozmów odbytych z odpowiedzialnymi kierownikami kilku resortów sowieckiego reżimu.

### KRYZYS ŚWIATOWY I „PIATILETKA“.

— Czy kryzys światowy — zapytałem jednego z nich — odbija się na rozbudowie „piatiletki“ i czy skutek niego nie cierpi eksport sowiecki?

— Oczywiście: w pewnym stopniu, chociaż nasz eksport określa się tylko potrzebą niezbędnego importu. Mam jednak nadzieję, że stosunki handlowe z zagranicą będą się dalej rozwijały normalnie. W związku z warunkami kredytowymi dokonaliśmy w ostatnich czasach pewnego przesunięcia zamówień naszych z Ameryki do Europy. Co się tyczy Polski, pragnęlibyśmy ożywić wzajemną wymianę handlową. Jeśli zamówienia nasze w Polsce nie są tak wielkie, jak w innych krajach, nie oznacza to bynajmniej, iż czynimy jakiejś różnicę pomiędzy naszymi kontrahentami, lecz że Polska nie może dostarczyć wielu potrzebnych nam artykułów. Niestety, nie mamy zapotrzebowania na wasz przemysł włókienniczy, natomiast chętnie nabywamy u was metale.

Jesteśmy — dodał mój rozmówca — klientem solidnym. Wywiązuemy się punktualnie z naszych zobowiązań płatniczych i nie żądamy moratorium, tak jak wiele państw kapitalistycznych.

### DLACZEGO ZA URalem?

— Nasz rozped gospodarczy stworzył potrzebę założenia nowych baz przemysłowych. Zagłębie Donieckie już nam nie wystarcza. Przy olbrzymich przestrzeniach i trudnościach transportowych musimy posiadać takich baz jak najwięcej. Bogactwa mineralne Uralu i Syberji wprost napraszają się do tego, osiągnęliśmy już tam wyniki pierwszorzędne. Ale to tylko początek.

### CZŁOWIEK I MASZYNA.

— Jak rozwiążecie konflikt pomiędzy maszyną a człowiekiem, konflikt, który daje się odczuwać na całym świecie. Co zrobicie z milionami chłopów, którzy — przy przejściu od prymitywnych sposobów uprawy ziemi do mechanizacji rolnictwa w „kolchozach“ stracą podstawy swej egzystencji. Gdzie zatrudnicie te miliony rak, które przecież przemysł będzie mógł tylko powołać i w małym stopniu absorbować?

— Pod tym względem nie żyjemy żadnych obaw. U nas roboty starczy jeszcze na sto lat. A jeśli będzie mniej roboty, to będziemy mniej pracowali. W każdym razie o bezrobociu takim, jak w państwach kapitalistycznych, w państwie socjalistycznym nie może być mowy.

### Konflikt sierpa z młotem.

W ten sposób — bardzo uproszczony — rozwiązał mój rozmówca jeden z najpoważniejszych konfliktów gospodarczo - politycznych, dojrzwających w Sowietach, według opinii bezstronnych obserwatorów. Politycznych — ponieważ kolektywizacja pracy przyczynia się do organizowania chłopstwa, dotychczas rozbitego i nie zdolnego do stawiania oporu. Kontrast pomiędzy wsią i miastem, pomiędzy interesami „sierpa“ i „młota“, tak idyllicznie połączonych w herbie Sowietów, nie stracił bynajmniej na swej ostrości przy realizacji „piatiletek“.

### ROSJA PRZESTAŁA BYĆ KRAJEM ANALFABETÓW.

Niepodobna stawiać w wątpliwość kulturalnych i organizacyjnych zdobyczy przewrotu bolszewickiego. Rosja przestała być krajem analfabetów. Zniszczony wskutek wojny światowej i wojen domowych przemysł został w niezmiernie ciężkich warunkach odbudowany. Hasło „dognat“ i „pieregnať“ (dopędzić i prześcignąć) nie dotyczy już przemysłu przedwojennego, lecz poziomu produkcyjnych państw burżuazyjnych. W dziedzinie demokratyzacji nauki, literatury i sztuki osiągnięto również poważne rezultaty. Tak samo na polu szkolenia, higieny i licznych gałęzi samopomocy społecznej. Ale to wszystko jest również zadaniem

państw kapitalistycznych, żadnego bez pośredniego związku z ideą przewrotu komunistycznego nie posiadającym. Nie po to rozpoczynał Lenin swój gigantyczny eksperyment, aby wywrócić istniejący porządek rzeczy. Jest zjawiskiem wysoce znamionym, że właśnie momenty, stabilizujące Sowiety i przyczyniające się do stopniowego polepszenia ich sytuacji wewnętrznej, rozwijają się kosztem systematycznego odstępstwa od zasad czystego komunizmu. Zasady te pielęgnowane są już tylko na eksport, dla przyszłej rewolucji światowej, o której bliskim nadejściu mówi się coraz mniej w Sowietach.

### PROCES TECHNICZNY A POTRZEBY GOSPODARCZE.

Zaprzągnięcie stu pięćdziesięciu milionów ludzi, trzymanych w karbach żelaznej dyscypliny i posłusznych władzy dyktatorskiej, do wspólnej pracy według określonego planu nie mogło nie wydać poważnych rezultatów. Rozporządzając takim rezerwuarem ludzkim i niezmiernymi bogactwami naturalnymi, można pobijać różne rekordy. Lecz właśnie to rekordowe tempo jest najsłabszą stroną „piatiletki“. Spowodowało ono, iż nie wszystkie części wytkniętego planu zrealizowane

są w równej mierze, co zakłóciło jego harmonię wewnętrzną, będącą warunkiem całkowitego powodzenia, że w wyścigu pomiędzy poszczególnymi działami niektóre z nich zostały zdystansowane, pozbawiając zdobycze w innych działach wartości praktycznej.

Cóż z tego, że w roku przyszłym Sowiety mają wyprodukować setki tysięcy samochodów, jeśli jednocześnie nie wybudowane będą drogi dla tych samochodów? A gdyby nawet budowa dróg postępowała w równie szybkim

tempie, powstanie kwestia zapotrzebowania na tak olbrzymią produkcję?

Cóż z tego, że pod kierunkiem najlepszych inżynierów powstały wielkie centrale energii elektrycznej, jeśli dotychczas niema dla nich dostatecznego zastosowania.

Przykładów takich można przytoczyć mnóstwo. Zdobyte czysto techniczne, najłatwiejsze do osiągnięcia w danych warunkach, klóca się często z potrzebami gospodarczymi. To budownictwo „na wyrost“ kosztem niesłychanych ofiar jest cechą charakterystyczną „piatiletki“, sprawiająca, iż do brodzistwa jej najmniej odczuwają ci, dla których jest ona przeznaczona.

### PROCES MORALNY.

Przeciętnego obywatela sowieckiego mało pociesza fakt, iż pracuje on dla przyszłych pokoleń. Dużo rzeczy zmienił bolszewicy, ale nie mogli zmienić natury ludzkiej, i fabrykować masowo świętych, znajdujących rozkosz w abnegacji, tembardziej, iż przeciw z świętymi toczą najostrzejszą walkę. Szczytą się tem, że tworzą historię. Można by nawet tworzyć „geografie“, zmieniać kierunek rzek, przeobrażać pustynie w kwitnące ogrody itd. Lecz nie mogą zmienić, ani przyspieszyć naturalnych procesów dojrzewania, których żadna technika nie udoskonali.

## Budżet m. Lwowa na r. 1932/33.

### RESTRYKCJE BUDŻETU.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego r. Hoeflingera zabrał głos generalny referent budżetu r. dr. Józef Brzeski, wygłaszając dłuższy referat o budżecie gminy m. Lwowa. R. dr. Brzeski przedewszystkiem zaznajomił komisję z treścią okólnika Min. spraw wewn. z 5 grudnia 1931, polecającego przy układaniu budżetów gminnych na rok 1932-33, restrykcje tych budżetów do 75 proc. sum preliminowanych w budżecie na rok 1930-31, oraz zawierającego wskazówki jak najdalej idących oszczędności z uwagi na zmniejszoną siłę podatkową. Preliminarz budżetu na rok 1932-33 wynosi po stronie wydatków zwyczajnych kwotę 20,259.699 zł., zaś nadzwyczajnych 2,625.400 zł., po stronie zaś dochodów zwyczajnych kwotę 20,879.851 zł., tak że nadwyżka budżetowa obu budżetów wynosi 19,952 zł. Z konieczności musiały restrykcje dotknąć równomiernie prawie wszystkie działy wydatków. Ponieważ jednak budżet jest tylko planem gospodarki, nie jest wykluczone, że w trakcie wy-

konywania budżetu poszczególne pozycje obecnie zredukowane, dadzą się zwiększyć. Dochody preliminowano ostrożnie i realnie.

### Plan robót.

W budżecie nadzwyczajnym projektuje się poza wykończeniem budowli już rozpoczętych i wybudowaniem jednego baraku dla bezdomnych, wydatki dalsze na bruki i asfalty oraz na kanalizację.

### Wielki Lwów.

W ubiegłym roku budżetowym zrobiono dużo dla Wielkiego Lwowa, co już niedawno zaznaczono w osobnych komunikatach prasowych. W związku z przyłączeniem gmin podmiejskich pozostają jeszcze do rozpatrzenia pretensje powiatu lwowskiego do gminy m. Lwowa z tytułu ubytku dochodów powiatu przez wydzielenie zamożniejszej gminy.

### Przedsiębiorstwa miejskie.

Dochody z przedsiębiorstw gminy stanowiące 17,98 proc. ogólnych dochodów gminy preliminuje się w kwocie nieznacznie wyższej od roku ubie-

głego. W przedsiębiorstwach miejskich podniósł dalej r. dr. Brzeski pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Tem po reformie musi być jednak z natury rzeczy powolne. Referent generalny przeciwstawia się kampanii o bezwarcunkową niżkę cen za światło, gaz i bilety tramwajowe, wychodząc z założenia, że akcja taka może być tylko indywidualna i można uwzględniać tylko najściślej pojemność rynku zbytu i siłę podatkową konsumentów. Akcja o niżkę cen uzasadniona o ile chodzi o przedsiębiorstwa prywatne, musi mieć całkiem inny charakter o ile chodzi o przedsiębiorstwa gminne.

### Teatr.

Pierwszy raz w tym roku wyodrębniono z budżetu teatru miejskiego, jako osobne przedsiębiorstwo. Reforma gospodarki teatralnej rokuje dobre widoki a zarząd miasta ma zamiar nie odmawiać dalszej wydatnej pomocy dla Towarzystwa miłośników opery, które wywiązuje się bardzo dobrze ze swego zadania.

### Nie będzie nowych podatków.

Preliminarz budżetu nie zawiera żadnych nowych obciążeń podatkowych. Nie należy zapominać, podniósł referent, że budżet jest tylko planem gospodarki, a poszczególne pozycje granicami maksymalnymi, do których można pójść w wydatkowaniu w miarę sił finansowych. Kryzys przeżywany wymaga niesłychanie ostrożnej i przewidującej gospodarki miejskiej i tym zasadam odpowiada w całej pełni działaność obecnego zarządu miasta.

Gen. referent poruszył w dalszym ciągu zasady budżetowania nie według roku kalendarzowego lecz od 1 kwietnia do 31 marca, oświadczając się raczej za budżetowaniem według roku kalendarzowego. Jest to jednak sprawa wymagająca ustawowej zmiany. Referent zakończył swe przemówienie wnioskiem o przyjęcie przedłożonego preliminarza, zastrzegając sobie po ukończeniu dyskusji szczegółowej oświadczenie się na wniosek co do zmiany kwot preliminowanych. Członkowie komisji budżetowej przyjęli referat gen. referenta oklaskami.

### Z państwowych zbiorów sztuki.



W Kamienicy Baryczków na Starem Mieście w Warszawie otwarto wystawę państwowych zbiorów sztuki. — Na zdję-

ciu naszym widzimy fragment jednej z sal wystawowych z rzeźbą Kuny p.t. „Rytm“ na pierwszym planie.

## Wiadomości bieżące

**24**  
marca  
1932

## Czwartek

Wielki Czwartek  
Jutro: Wielki Piątek  
Wschód słońca 5:30  
Zachód 17:56

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRÓW  
MIEJSKICH WE LWOWIE.

## TEATR WIELKI.

Niedziela 27 III godz. 7.30 Opera.  
Poniedziałek 28 III godz. 3.30 „Ludzie w hotelu”.  
Poniedziałek 28 III godz. 7.30 „Dziady”.  
Wtorek 29 III godz. 7.30 „Dziady”.  
Środa 30 III godz. 7.30 „Dziady”.  
Czwartek 31 III godz. 7.30 Opera.  
Piątek 1 IV godz. 6 „Dziady”.  
Sobota 2 IV godz. 7.30 „Dziady”.  
Niedziela 3 IV godz. 3.30 „Ludzie w hotelu”.  
Niedziela 3 IV godz. 7.30 „Dziady”.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 27 III godz. 7.30 „Mezaljans”.  
Poniedziałek 28 III godz. 3.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).  
Poniedziałek 28 III godz. 7.30 „Mezaljans”.  
Wtorek 29 III godz. 7.30 „Mezaljans”.  
Środa 30 III godz. 7.30 „Mezaljans” (przedstawienie zakupione).  
Czwartek 31 III godz. 7.30 „Mezaljans”.  
Piątek 1 IV godz. 7.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).  
Sobota 2 IV godz. 7.30 „Mezaljans”.  
Niedziela 3 IV godz. 3.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).  
Niedziela 3 IV godz. 7.30 „Mezaljans”.

## KINOTEATRY.

APOLLO: Życie, Cuda i Męka Chrystusa.  
CASINO: „Trader Horn”.  
CHIMERA: „Pieśniarz Paryża”.  
GRAZYNA: Życie i męka Chrystusa.  
KOPERNIK: „Król królów”.  
LEW: „Legion walecznych”.  
MARYSIENKA: „Król królów”.  
MIRAŻ: „Cuda w górach Massabielskich” oraz „W krainie słońca”.  
OAZA: „Złota młodzież” i „Pieśń Gabalera”.  
PALACE: „Cygańskie romanse”.  
PAN: Vlasta Burian „Pod kuratelą”.  
PROMIEN: „Intrygant”.  
RAJ: Żywot, Cuda i Męka Chrystusa.  
STYLOWE: „Wiosna w Praterze”.  
SŁOŃCE: „Piękne nóżki zwyciężają”.  
UCIECHA: „Rycerze miłości” oraz „Na gorącym uczynku”.

==◎==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1), Wystawa Szczepu Sukalszczyków „Rogate serce”.

==◎==

— W czwartek (24-go), piątek (25-go) i w sobotę (26-go) jako w dni Wielkiego Postu teatry miejskie są nieczynne.

— Przedsprzedaż biletów w kasach teatralnych w dniu przedświątecznym: czwartek 24 III — Kasa Miastowa (pl. Mariacki 10) godz. 9—4, kasa Teatru Wielkiego godz. 10—4; piątek 25 III — Kasa M. godz. 9—2, Kasa T. M. godz. 10—2; sobota 26 III — Kasa M. godz. 9—1, Kasa T. W. godz. 10—1; niedziela 27 III — Kasa M. godz. 11—1, Kasa T. W. godz. 11—1, Kasa T. Rozm. godz. 6—7.30; poniedziałek 28 III — Kasa M. godz. 10—1, Kasa T. W. godz. 10—7.30.

— „Po piętach...” Impreza Łątek o wysokich walorach literackich, która ukaże się na Prima Aprilis w salach Kasyna i Koła Lit. Art. staraniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie w sferach całego kulturalnego Lwowa. Czwórka popularnych autorów: Budzyński, Raort, Schlechter i Zbierzchowski stworzyli teksty i piosenki, które skrzęta dowcipem, humorem i niezrównaną satyrą. W imprezie tej przedefiniują najpopularniejsze osoby Lwowa i Warszawy i postaci świetnych kuciel, wykonanych przez artystę rzeźbiarza prof. Starzyńskiego. Całość podzielona jest na trzy akty, mianowicie I. teatralno-kahalny, II. stołeczno-społeczny, III. artystyczno-komiczny.

==◎==

## W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Na Fundusz walki z bezrobociem: Zamiał wysyłania życzeń świątecznych i po dziękowań za ewentualne życzenia Prezes

Ćwiczenia oficerów  
i podchorążych rezerwy.

W roku 1932 powołani zostaną na zwyczajne ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej oficerowie rez. i podchorążowie rez. niżej wyszczególnionych kategorii w następujących korpusach osobowych: piechoty, kawalerii, artylerii, aeronautyki saperów, łączności, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko dyplomowani lekarze i magistry), marynarki wojennej.

a) Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia  
wojskowe:

## I. Oficerowie rezerwy:

1- Wszyscy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów;

2) na I-sze ćwiczenie w stopniu oficerskim niezależnie od roku urodzenia wszyscy podporucznicy rez. promocji 1931 roku;

3) wszyscy z roczników: 1904, 1900, 1899, 1897;

## 4) w marynarce wojennej:

a) wszyscy wymienieni w punkcie 1) i 2);

b) z pośród oficerów rez. starszych roczników — wszyscy, którzy otrzymają imienne karty powołania.

## II. Podchorążowie rezerwy:

a) wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia;

b) wszyscy, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez.

b) Na 8-mio tygodniowe ćwiczenia  
wojskowe:

Kandydaci na podporuczników rez. z pośród ochotników b. formacji polskich i W. P. w latach 1914—1921, którzy otrzymają imienne karty powołania od powiatowych komendantów uzupełnień.

Szczegóły dotyczące powołania na ćwiczenia oraz załatwiania próśb o odroczenie względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń podane zostaną w obwieszczeniach.

Izby Skarbowej Borecki Zi. 10. — Zamiast życzeń świątecznych Witold Narkiewicz Jodko Zi. 10.

Na dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych: Zamiast życzeń świątecznych Inż. Jan Wójcicki Zi. 30. 920

==□==

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich członków Obrońców Lwowa do jawienia się dnia 24 marca br. o godz. 11-tej w lokalu Związku Obrońców Lwowa, celem wzięcia udziału w pogrzebie tragicznie zmarłego śp. Czechowskiego Emiliana komisarza PP.

— Ze spraw miejskich. Onegdaj odbyły się posiedzenia kilku sekcji Rady miejskiej. Na posiedzeniu sekcji I odbytem pod przewodnictwem p. r. dr. Poratyńskiego przeprowadzono szczegółową dyskusję nad budżetem opieki społecznej. — Na posiedzeniu sekcji IV odbytem pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego w obecności wiceprez. Chajesa uchwalono w myśl referatu r. dr. Ruffa nową taryfę dla autodorożek, która ujednostajnia dotychczasowe przepisy a nadto uchwalono subwencję dla Towarzystwa ratunkowego w kwocie 8.000 zł. — Na posiedzeniu sekcji V odbytem pod przewodnictwem r. Laskownickiego w obecności wiceprezydentów dr. Kubali i dr. Strońskiego przyjęto budżet kultu-

## MAŁY FELJETON.

## Czy Pani gra w bridge'a?

Gdziekolwiek się w ostatnich czasach znalazłam, we Lwowie, czy w Warszawie, w Zakopanem, czy w Krynicy, gdy wchodziłam w nowe nieznanome towarzystwo, zawsze padało to samo pytanie: czy pani gra w bridge'a? Odpowiadam rozmaicie — zależnie od ochoty i nastroju. Zależnie od odpowiedzi witają mnie uśmiechy — lub rozczarowane miny. Jeżeli nie gram, tracę zupełnie dla pewnych ludzi jakąkolwiek wartość.

Ale tu przyznam się, że gram, gram nawet podobno niezłe, zawsze według reguł, mam też i swoje własne zasady: — wolę leżeć bez trzech — niż mieć w kartach dogrywające trzy bez atu — a grać tylko dwa. Jestem też miłą partnerką — nie krzyczę na moje vis a vis (chyba, że gram z własnym mężem) — co najwyżej się zlekka skrzywię — jeśli ja mówię z reki czy ry pik, a on, mając w karcie jedną lewę, nie powie pięciu — i oczywiście rober ucieka. Naturalnie nie polecam się tu państwu — gotowicie pomyśleć, że ten feljetonik to jakiś trick reklamowy. Nie, nie należę do żadnego klubu „czwartych” — ani nie udzielam płatnych czy bezpłatnych lekcji bridge'a. Swoją drogą taki klub „czwar-

ry i sztuki przedstawiony przez r. Chylińskiego, budżet rolnictwa przedstawiony przez r. dr. Żygułskiego, przemysłu i handlu przez r. Deszberga oraz wydatki różne przez r. dr. Próchnickiego.

— P. Anna z Czernyńskich Augustynowiczowa w Poznaniu, zasłużona w dziedzinie pracy społecznej i publicystycznej na terenie lwowskim i wielkopolskim, została odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej medalem Niepodległości.

— Jubileusz 25-letniej pracy zawodowej dr. Fr. Tomanka, dyrektora Szkoły Handlowej TSH. Dnia 22 bm. odbyła się w Lwowskiej Szkole Handlowej TSH, przy ul. Franciszkańskiej 9 niecodzienna uroczystość. Obchodzono 25-cio lecie pracy zawodowej, niezwykle zasłużonego dla dobra szkolnictwa handlowego, dyrektora dr. Fr. Tomanka. W pięknie przyozdobionej auli szkolnej zgromadziły się przedstawiciele Zarządu Głównego TSH., Kuratorium OSŁ., Rady Pedagog. Stow. Absolwentów oraz młodzież szkolna. Uroczystość rozpoczęła kantata, odśpiewana przez chór szkolny, poczem nastąpiły bardzo serdeczne przemówienia prezesa TSH. dr. J. Poratyńskiego, naczelnika Wydziału Kuratorium dr. K. Zagajewskiego, prof. K.

tych” (istnieje w Berlinie) jest bardzo dla członków praktyczny. Telefonuje się i przychodzi taki pan do domu — gdzie jest „zapotrzebowanie”. Dostaje dobrą kolację, dwadzieścia złotych za wieczór no i wszystkich ogrywa — bo gra dobrze. Trzebaby się zastanowić nad tem, czyby i u nas nie założyć czegoś podobnego? Mnie już ofiarował nawet mój synek bloczek bridge'owy na imieniny — więc utensylja mam gotowe.

Nie o tem jednak chciałam mówić. Istnieje więc z jednej strony partja gorących zwolenników bridge'a, z drugiej strony partja zażartych jego przeciwników. Słyszałam niedawno takie zdanie: Bridge zabija wszelką kulturę życia towarzyskiego. Gdziekolwiek się przychodzi — od razu stolik i karty — nie ma miejsca na żadną wymianę myśli — bridge, to powrót do barbarzyństwa.

Zupełnie się z tem nie godzę — choć i nie należę do entuzjastek bridge'a. Przedewszystkiem bridge — sam dla siebie jest grą myślącą — a równocześnie nie męczy tych ośrodków mózgu, które pracują przy innych umysłowych zajęciach. Dzieje się to jakoś tak dziwnie, jakby jedne zastawki myśli się zamykały, a drugie otwierały. A pozatem, jako środek do celu — służy doskonale do zbliżenia się i zaznajomienia obcych sobie ludzi.

## Wielki Czwartek.

W ponurym szeregu dni Wielkiego Tygodnia ten jeden ma w kościele charakter radosny. Jest on bowiem pamiątką Wieczery Pańskiej, która, chociaż odbyła się w przededniu Męki Chrystusa i w żalobnym nastroju pożegnania z uczniami, upamiętniła się objawieniem nowej, radosnej tajemnicy, zawartem w słowach: „Kto pożywa Ciało Moje i pije Krew Moją, żyć będzie na wieki”.

Dlatego szaty liturgiczne Wielkiego Czwartku nie mają ani żalobnej barwy czarnej, ani pokutnej fioletowej, ale najuroczystsza, biała. W dniu tym w każdym kościele odprawia mszę św. tylko jeden kapłan. Po hymnie Gloria uderzają wszystkie dzwony, poczem milkną na dwa dni, a zastępują je drewniane kołatki.

Kapłan konsekruje trzy hostie, z których jedną spożywa w czasie mszy św., a dwie chowa do kielicha, nakrywając go pateną, pałą i białym welonem. Jedna z nich przeznaczona jest na dzień następny do „Mszy poprzednio poświęconych darów” — druga w uroczystej procesji zaniesiona zostanie do Bożego Grobu. Na razie jednak zanosi kapłan kielich w procesji przy śpiewie hymnu „Pange lingua” do bocznej kaplicy, pełnej świec i kwiatów i tam odbywa się adoracja Najśw. Sakramentu. W kościołach katedralnych święcą biskupi oleje św. na pamiątkę ustanowienia przy Ostatniej Wieczery sakramentu kapłaństwa.

Następuje potem obnażanie ołtarzy i czytanie psalmsu 21-go z opisem Męki Pańskiej. Z wyjątkiem kaplicy Najświętszego Sakramentu świątynia przedstawia obraz smutku, mroku i niefadu.

Pięknym zwyczajem wielkoczwartkowym jest umywanie nóg przez biskupów i arcybiskupów dwunastu ubogim na pamiątkę umycia nóg przez Chrystusa dwunastu apostołom. Zdjąwszy z siebie kapę, biskup przepasuje się prześcieradłem, obmywa nogi starcom, ociera je ręcznikiem i caluje. Obrzęd ten to wyraz chrześcijańskiej pokory, wyrzeczenia się i gotowości służenia bliźnim. Budź on zazwyczaj wśród wiernych wielkie zainteresowanie, a biedacy, będący przedmiotem tego aktu, zostają zazwyczaj czysto ubrani i ugoszczeni.

Karpińskiego oraz M. Szczepanika. Oryginalną atrakcją było odegranie przez młodzież szkolną rewijetki. Układu prof. P. J. Hausvatera, pod tytułem: „Gmina szkolna” obrazująca

W pokoju pełnym nieznanym osobom, trudno wszcząć od razu jakąś ogólną rozmowę. Różni ludzie, choćby wszyscy kulturalni, mają różne zainteresowania. Przy stoliku bridge'owym ludzie mają czas i sposobność. — jak to się mówi: „wymacać się”. Wstają od stolika już jako dobrzy znajomi — pierwsze lody przełamane i można nawiązać interesującą rozmowę. Albo „jedną z tych głębszych” i tu otwiera się pole popisu dla wszystkich salonowych filozofów i literatów, albo dostępniejszą na tematy aktualne — więc teatr, sprawy miejskie, wybór wiceprezydentów — czy była już pani na nowej wystawie? — albo też wreszcie o kryzysie i porządkach światecznych, kucharce i modach.

Naturalnie jest gorzej, jeśli towarzystwo zasiądzie do stolika o piątej popołudniu i z krótką przerwą kolacyjną gra do drugiej w nocy — ale to są wypadki sporadyczne szalu bridge'owego i muszą być traktowane z pobłażliwością jak każda choroba.

Więc wzywam wszystkich wrogów: — nie sądźcie nas bridge'istów zbyt srogo — bridge jako manja, jako moda, skończy się prędko, a zostanie zawsze jako miła rozrywka — jako dodatek, nie cel główny życia towarzyskiego.

Jali.

**KOMUNIKAT ŚWIĄTECZNY!**

Firma

**JAN HÖFLINGER**

we własnym sklepie

**TYLKO ul. RUTOWSKIEGO 8.**

Czekolada do tortów 1/2 kg. . .	2.50
Pomadka-lukier „ 1/2 kg. . .	2.—
Masa orzechowa „ 1/2 kg. . .	3.50
Masa migdałowa „ 1/2 kg. . .	4.50
Baranki i pisanki cukrowe i czekoladowe tylko jadalne.	855

życie młodzieży w szkole, jak i w przeróżnych organizacjach społecznych, oświatowych i sportowych, działających na terenie Lwowskiej Szkoły Handlowej TSH. — Huczne: „Niech żyje nam!“ zakończyło przemianą uroczystości, pozostawiając piękne i trwałe wrażenia.

Dr. Franciszek Tomanek rozpoczął pracę zawodową w Polskim Banku Krajowym w r. 1907. W r. 1926 obejmuje kierownictwo Lwowskiej Szkoły Handlowej TSH, które sprawuje do chwili obecnej ku pożytkowi Państwa i społeczeństwa. Gorącym sercem nauki uczy i wychowawcy obejmując wszystkie dziedziny życia młodzieży, zarówno w szkole, jak i poza nią, aby stworzyć z niej pełnowartościowych, a fachowo wykształconych pracowników - obywateli Państwa Polskiego. Oprócz pracy na terenie szkoły bierze udział w przeróżnych organizacjach społecznych (Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska, Two Gosp. Wyksz. Kobiet, Woj. Komitet Pomocy Młodz. Akad. i inne). Liczne prace naukowe z zakresu handlu, księgowości i ekonomii, które są używane w szkolnictwie handlowym całej Polski, świadczą dowodnie o sile i wydajności jego umysłu. To też cały szereg wyższych uczelni akademickich korzysta z jego wykładów. Politechnika Lwów., Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego, Wyższe Kursy Ziemi, Wyższą Szkołę Gosp. w Sienkowie, W. Kursy Społeczne i in.). Podkreślić wreszcie należy, że jako jeden z pierwszych zgłosił się 3 listopada 1918 r. do Obrony Lwowa, w roku zaś 1920 do Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, uzyskując i tutaj szereg odznaczeń. P. Prezydent Rzplitej w uznaniu działalności nadał w roku 1931 dr. Fr. Tomankowi Złoty Krzyż Zasługi. Jubilatowi życzymy jak najszybciej siły i energii do dalszej pracy w najbliższych jeszcze latach.

— Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie podaje, że tutejsze zrzeszone Banki oraz Kasy Oszczędności urzędować będą dla stron: w Wielki Piątek do godz. 12-tej w południe, zaś w Wielką Sobotę do godz. 11-tej przedpołudniem tylko w dziale wykupna weksli. 926

=□=

— **Napad na kobietę.** Władysława Baknacka z Kolonii Krzywczycyckiej do nosła policji, że sąsiad jej Władysław Hrynek napadł na nią i pobił tępe narzędziem po głowie.

— **Gdzie opieka nad zwierzętami?** Juda Parnas, woźnica (Zółkiewska 101) używał do zaprzęgu konia silnie poranionego. Zajęła się nim policja.

— **Skąd ci chłopcy?** W Tczewie przytrzymano 2 chłopców. Przedstawiają się oni jako: 14-letni Leon i 13-letni Józef Nowakowie. Zbiegli oni od rodziców albo z zakładu wychowawczego. Kto wie coś konkretnego o młodych Nowakach, niech doniesie policji.

**MAGAZYN MÓD****„ROMANA“**

Lwów, Akademicka 8.

poleca oryginalne modele paryskie, a kopie tych modeli z materiałów krajowych w cenach bardzo umiarkowanych. 687n

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.**

# W poszukiwaniu morderców śp. komisarza Czechowskiego.

Przez cały wczorajszy dzień trwało śledztwo w sprawie morderczego zamachu na ś. p. kom. Czechowskiego. Zachęcone apelem władz. ogłoszonym w prasie, rzesze świadków przesunęły się przez biura Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej. Podawano szereg spostrzeżeń, dalej oczywiście związanych z samym przebiegiem mordu; niektórzy nawet jakby poznawali zaobserwowanych osobników w albumie przestępców. Wartości tych zeznań narazie oczywiście nie można zmierzyć.

W ciągu dnia wczorajszego nastąpiły dalsze aresztowania. **Przytrzymano kilkunastu podejrzanych osobników**, wśród nich dwóch posłów na Sejm. Aresztowanego lekarza, dr. Andreja Makaruszkę, wypuszczono po kilku godzinach na wolność.

W szeregu lokali ukraińskich oraz u prywatnych osób przeprowadzono rewizje. M. in. zrewidowano lokale firmy „Masłosojuz“ przy ul. Kościuszki. Rezultaty rewizji, jakoteż nazwiska aresztowanych, pozostają narazie dla ogółu okryte tajemnicą. Szereg informacji, podanych przez prasę lwowską, uległo konfiskacie.

Warszawski „Express Poranny“ przy niósł wczoraj nieskonfiskowaną

**informację o ostatnich przed śmiercią chwilach kom. Czechowskiego.**

Wyszedłszy z domu o godz. 7.30 miał on w drodze do przystanku tramwajowego spotkać pewnego tramwajarza, swego sąsiada. Zaczął on z kom. Czechowskim rozmawiać, ten jednak pożegnał go, wymawiając się brakiem czasu. Gdy tramwajarz ten odszedł kilka kroków, usłyszał za sobą strzał rewolwerowy. Odwrócił się i ujrzał Czechowskiego, padającego bezwładnie na ziemię. Równocześnie zobaczył osobnika w czarnym palcie, uciekającego w kierunku przyległego cmentarza stryjskiego.

**Tajemnica śladów zbrodniarza.**

Tajemnicę ucieczki mordercy ś. p. kom. Czechowskiego pochłonął cmentarz stryjski, między którego grobami znikł on z oczu świadków mordu. Nie wiadomo, w którym zbiegł kierunku. Przypuszczają, że może udał się na ul. Pełczyńską i tu zmieszał się z tłumem

przechodniów albo też wszedł do tramwaju.

**Przed pogrzebem śp. komisarza Czechowskiego.**

Zwłoki tragicznie padłego na posterunku kom. Czechowskiego po sekcji w instytucie medycyny sądowej zostały przewiezione do krypty OO. Bernardynów, gdzie — odziane w mundur oficera policji — złożono je na katafalku wśród światła i zieleni. Na trumnie złożono wieńce od rodziny, wojewody Roźnieckiego, korpusu oficerów policji Lwowa, oficerów służby śledczej, szeregowych policji lwowskiej, oraz od oficerów policji województwa tarnopolskiego.

**Śmierć kom. Czechowskiego w całej Polsce wywołała wstrząsające wrażenie.**

Na ręce żony zmarłego, pani Czechowskiej z wszystkich zakątków Rzplitej nadesłano telegramy kondolencyjne. Wizytę kondolencyjną złożył jej wojewoda Roźniecki, a także przedstawiciele władz policyjnych i instytucji lwowskich.

Kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. biskupa Lisowskiego w towarzystwie kleru wyruszył dziś o godz. 12 z krypty OO. Bernardynów i przejdzie ulicami: Legionów, Jagiellońską, Podlewskiego, Brajerowską, Kazimierzowską i Janowską na cmentarz Janowski, gdzie zwłoki kom. Czechowskiego zostaną złożone na wieczny spoczynek.

Nad grobem jego przemówi przedstawiiciel Rządu.

W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele władz z woj. Roźnieckim na czele, delegacje PP. z całej Polski, korpus oficerów policji, oddziały policyjne piesze i konne z orkiestrą 40 pp. S. L., delegacja wojska w składzie: 10 oficerów wyższych, 10 oficerów niższych, 10 podoficerów i 10 szeregowców pod dowództwem płk. Pytla, delegacja żandarmerji, Zw. Legionistów i Obrońców Lwowa, Zw. Strzeleckiego, poza tem wiele jeszcze towarzystw i organizacji społecznych. Dowódcą całości będzie kom. Kones.

W pogrzebie śp. Czechowskiego spodziewany jest masowy udział społeczeństwa.

## Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (G) W 12-tym dniu ciągnięcia V klasy 24-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na Nr. 22827;  
po 5000 zł. na Nr. 7981 26846;  
po 3000 zł. na Nr. 2424 17706 39725  
78672 81402 87027 105431 107402 109523  
119635 136914;  
po 2000 zł. na Nr. 1956 16563 19290  
21275 38258 85051 90953 91291 92580

106584 115778 125255 134174 134968  
138158 141589 148559 152384 152387;  
po 1000 zł. na Nr. 802 9130 13106  
95128 28226 33591 36644 43428 53999  
54437 56895 59081 69623 71661 73276  
73898 74419 76164 77991 81440 83050  
86416 86855 100700 112002 116754  
120809 127293 128024 128407 137570  
139828 140894 150439 150884 153648  
154642.

## Żołnierz rozszarpany przez tramwaj.

Wczoraj o godz. 10 rano ulicą Gródecką od strony Kazimierzowskiej jechał szybko tramwaj „ósemka“ nr. 157, prowadzony przez motorowego Józefa Kiebasę (Bogdanówka). Gdy mijal koszarę 5 pułku artylerji, ze znajdujących się obok domów oficerskich wybiegł żołnierz i usiłował przed tramwajem przebiec jezdnię. Nie udało mu się to i tramwaj całym pędem wjechał na żołnierza. Z pod kół rozlecił się potworny wrzask miażdżonego człowieka. Po przejechaniu jeszcze kilkunastu kroków tramwaj zatrzymał się. Usiłowano wydobyć żołnierza z pod kół, jednak

nadaremnie. Użyto dopiero lewarów i przy pomocy pasażerów, którzy w popłochu opuścili wóz, wydobyto nieszczęśliwego. Przedstawił on przerażający widok. Na głowie miał on ciężką szarpaną ranę, podobnie na pierśsiach, rękach i nogach. Mimo ran żył. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie natychmiast został poddany operacji.

Ustalono, że jest to 22-letni Jan Ratuszyński, żołnierz 19 pp. Zastępował on właśnie pierwszy dzień urlopowanego ordynansa kpt. Staraka, mieszkającego w domach oficerskich przy ul. Gródeckiej. Wysłano go na spr-

wunki do sklepiku. Zaledwie wyszedł na ulicę, uległ tragicznemu wypadkowi. Motorowy Kiebasa został spowodowany do Wydziału śledczego w celu ustalenia, kto ponosi winę nieszczęśliwego zdarzenia. Ma on już na sumieniu dwa wypadki tramwajowe.

Z SALI SADOWEJ.

## Rabunkowe morderstwo w Gródku Jagiellońskim.

W sprawie potwornego morderstwa popełnionego w dniu 19 kwietnia ub. r. w Gródku Jagiellońskim na osobie Feigi Süßmannowej, przesłuchano kilkadziesiąt świadków. Mąż zamordowanej Samuel zeznał, że żona jego ze strachem zawsze wspominała o Mozołcu. Zjawiał się często w sklepie bez żadnego interesu, jakby badał sytuację, kroczył się i zaglądał przez okna.

Świadek sędzia Latoszyński z Gródka Jagiel. zeznał, że Mozoła w zupełności przyznał się do czynu, wskazał miejsce, gdzie ukrył sztylet (przerobiony z bagnetu) i pieniądze, a ukrył je w miejscu, na które nikt nie wpadłby. Nie mówił nic o tem, jakoby policja wymuszała od niego zeznania. Nauczył się tego dopiero w więzieniu we Lwowie. Wyrażał żal, że zabił żydówkę, ale równocześnie, że zamało pieniędzy znalazł.

Na rzeczach Mozoły znaleziono ślady krwi ludzkiej.

Wczorajsza rozprawa trwała przez cały dzień z małą przerwą obiadową.

O godz. 20 Trybunał przychylił się do wniosku obrońcy co do powołania dwóch świadków i rozprawę odroczył do jutra, godz. 9 rano. Wyrok zapadnie po południu.

**Prawidłowe trawienie i zdrowa krew** osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drog.

## Samobójstwo przez udławienie się banknotami.

Na niezwykle pomysł samobójstwa wpadł właściciel kawiarni nazwiskiem Coiffier w Lyonie. Próbował on zrazu otruć się wronalem, a gdy to nie poskutkowało, zasiadł przy stole zasypianym banknotami, które stanowiły jego oszczędności i polykał aż do udławienia się. Osobliwy samobójca zaczął od sztuk tysiąc i stufrankowych, następnie polykał dwudziestodziesięciofrankówki.

Pochłonął w ten sposób znaczną ilość banknotów, aż wkońcu udusił się niemi. Przywołany lekarz nie mógł mu już udzielić żadnej pomocy. Niezawodnie Coiffier popełnił ten czyn w stanie zaburzenia umysłowego.

## Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 20 marca do soboty 26 marca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Lyczakowska 57. 2) A. Dorzawetza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Kołłataja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zybkiewicza 50. 9) R. Margulies, Zółkiewska 82. 10) P. Mikolascia 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów. 15) B. Scheimbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Zółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

*Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.*

**NA ŚWIĘTA!**  
**Czekolada**  
 znakomita  
**BLOK-HÖFLINGERA**  
 do ciast i tortów  
 Blok 1/2 kilowy tylko 2.50 Zł.  
 wszędzie do nabycia. 857

## Program radjowy.

Czwartek, 24 marca.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: „Walka z rakim ziemniaczanym i odmiany rako-oporne” wygl. prof. W. Gorjaczkowski. 12.35: Płyty gramof. 13.35: Komunikat gospodarczy. 13.45—15.00: Przerwa. 15.00: Płyty gramof. 15.15: „Hultaj” pogadankę wygl. p. J. Bieniarz. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Litwa przed unją z Polską” wygl. prof. Henryk Mościcki. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków. 15.50: Program dla dzieci: a) „Gdy Chrystus chodził po ziemi” legenda z Żora J. Porazińskiej; a) Obrazek K. Konarskiego p. t. „Wrzódzie dobrze — w do mu najlepiej”. 16.15: Płyty gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.10: „Jak dawne są pisanki” wygl. dr. A. Fischer. 17.35: Audycja p. t. „Pieśni wielkopolskie i wielkanocne” z udziałem L. Barblan-Opieńskiej (śpiew) i H. Opieńskiego (pogadanka). 18.05: Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego Ireny Dubiskiej. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Skrzynka pocztowo-rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Feljeton p. H. Górskiej. 19.40: Płyty gramof. 19.45: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Słowo wstępne do oratorium „Stworzenie świata” Haydna wyw. p. K. Stromenger. 20.15: Oratorium „Stworzenie świata” J. Haydna, wykonawcy: Polska Kapela Ludowa, chór Wydziału Pedagogicznego Warsz. Konserw. Muz. i orkiestra Filhar. Warsz. oraz W. Berdajow (dyr.), M. Mokrzycka (sopr.), E. Bender (bas) i A. Dobosz (tenor). W przerwie feljeton literacki S. Miłaszewskiego p. t. „Misterium Wielkanocne”. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 22.45: Komunikaty. 22.50—23.35: Transm. z Krakowa: Parafrazy na organ, chór i sola z „Siedmiu słów Chrystusa” Tombela oraz „Transitus Animae” wyjętek z Oratorium Perrosiego.

Warszawa (1411) godz. 12.35, 14.45: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Muzyka organowa. — Stuttgart (360) 20.00: „Gdybym był królem” opera romantyczno-komiczna Adama. — Bukareszt (394) 20.00: „Pustynia” poemat symfoniczny Davida. — Langenberg (472) 17.00: „Matthaeus-passion” transmisja z Duesseldorfu. — Daventry (1554) 21.00: „Songs of the shows” dawne piosenki kabaretowe w oprac. Watta. — Paryż (1724) 21.45: „Requiem” Verdiego z płyt.

Piątek, 25 marca.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.30: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.35: Komu-

nikat gospodarczy. 13.45—15.20: Przerwa. 15.20: Z życia Polskich Zespołów Śpiewających. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Rozwój parlamentaryzmu w Anglii” wygl. prof. W. Dzwonkowski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków. 15.50: Audycja dla chorych: 1. Pogadanka ks. M. Rękasa. 2. Audycja wielkopolska w oprac. Zespołu Lektoratu Uniw. J. K. we Lwowie pod kier. p. L. Pobóg-Kielanowskiego. 16.20: Audycja dla dzieci starszych: „Wielkanoc w dawnej Polsce” wg. Glogera w oprac. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.35: Płyty gramof. i Silva Rerum. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Tańce śmierci w malarstwie polskim” wygl. dr. M. Nałęcz-Dobrowolski. 17.35: Koncert religijny w wyk. Chóru Kościoła Św. Augustyna w Warszawie pod dyr. A. Karnaszewskiego. Na organach tow. J. Karnaszewski. 18.50: Rozmaitości. 19.10:

Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Z Lourdes na Podole” feljeton p. B. Sadowskiego. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty gramof. 19.45: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Feljeton p. t. „Wywiad ze śledziem” p. M. Jarosławskiego. 20.15: Polska muzyka religijna, wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej” pod dyr. P. Maszyńskiego i K. Cackowski (baryton). 22.00: Dodatek do Pras. Dzienn. Radi. 22.05—22.10: Komunikaty.

Warszawa (1411) godz. 12.10: „Messa di Requiem” Verdiego. 16.40: Utwory skrzypcowe w wyk. Totenberga. — Tallin (296) 19.05: „Śmierć Chrystusa” oratorium Grauna. — Londyn (Reg. 356) 22.00: Recital fortepianowy Solomona. — Sztuttgart (360) 16.30: Godzina Beethovena. — Helsingfors (368) 19.30: „Matthaeus-passion” transmisja z kościoła Św. Jana. — Berlin (419) 20.45: „Krucyfik” (Siedem słów Zbawiciela) na chór, organy i orkiestrę.

Przypuszczalnie wróci on do Warszawy razem z Kusocińskim.

### POWRÓT DR. POLAKIEWICZA.

We wtorek powrócił z Ameryki prezes Pol. Zw. Hokeja Lodowego, dr. Polakiewicz, który po wyjeździe naszej drużyny hokejowej, pozostał jeszcze dwa tygodnie w U. S. A.

### CZESCY PIŁKARZE W WARSZAWIE.

Na Wielkanoc gościć będzie w Warszawie drużyna czeska S. K. Zilina, która w pierwszym dniu świąt spotka się z 22 p. p. (z Siedlec), a w drugim z Legią.

### REGATY UNIWERSYTETÓW CAMBRIDGE I OXFORD

Odbyte onegdaj jako 84-te z rzędu, zakończyły się zwycięstwem Cambridge czterema długościami w czasie 19:11 (trasa 8640 m). Czas uzyskany jest lepszy od zeszłorocznego o 15 sekund. Tym historycznym zawodom przypatrywało się ponad milion widzów.

## ZE SPORTU.

### Czarni zasilają swą drużynę ligową.

Jedno z pism krakowskich przynosi wiadomość z Katowic, którą przytaczamy dosłownie:

„W związku ze zbliżającym się sezonem ligowym rozpoczynają się już wędrówki graczy śląskich.

Lwowscy Czarni zapuścili sieci na graczy śląskich, z pośród których Dziwisz, Włodarz i Zarzycki opuścili już szeregi Ruchu i wywedrowali do Lwowa. Gracze ci mają wzmocnić szeregi Czarnych.

Ostatnio opuścili Śląsk bramkarz Grzędziel (Policjiny KS) oraz Latusiński (KS Chorzów), którzy mają zasilić drużynę warszawskiej Legii. Ponadto znany kierownik napadu Ruchu, Peterek ma otrzymać wojskowy przydział w najbliższych dniach do Równego, a następnie Warszawy.

Jak widzimy, cała Polska w razie potrzeby rok rocznie sięga do śląskie go spichlerza.

### Świetne warunki śniegowe w Sławsku

Sławsko, 23 marca (Tel. wł.) Panują tu świetne warunki dla narciarzy. Na warstwie śniegu zamrznętego o grubości 1 m. do 1'50 m. leży warstwa

puchu. Śnieg pada. Temperatura —7 st. Spodziewamy się zjazdu narciarzy na Święta Wielkanocne.

## KRONIKA SPORTOWA.

### ROZŁAM W PIŁKARSTWIE ŚLĄSKIM.

Opozycja, złożona z 120 klubów śląskich (z wyjątkiem Ligi śląskiej), domaga się rozwiązania Śląskiego ZOPN.

### WYJAZD REPREZENTACJI ŻYDOWSKIEJ DO TEL AVIV.

W niedzielę po południu pociągiem wiedeńskim opuściła Warszawę ekspedycja reprezentacyjna klubów żydowskich, udająca się na Makabjadę do Tel Aviv (Palestyna) w dniach 28 III—6 IV. Z Polski wyjechało około 50 osób.

### KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH W RABCE

wygrał Łuszczek przed Serafinem, Gutem. Najdłuższy skok wykonał Łu-

szczek, ustanawiając rekord skoczni 46 mtr.

### KUSOCIŃSKI WYJECHAŁ NA RIVIERE.

We wtorek pociągiem wiedeńskim opuścił Warszawę Janusz Kusociński, udając się na dwutygodniowy trening przedolimpijski na Rivierę. Kusociński trenować będzie na stadionie w Cannes. Powrót spodziewany jest z początkiem kwietnia.

### NASI TENNISIŚCI POZOSTAJĄ W CANNES.

Tennisści nasi wezmą udział w drugim turnieju w Cannes, poczem Jędrzejowska i Tłoczbyński wyjadą (w ostatnich dniach marca) do kraju, a Stolarow pozostanie do 8 kwietnia.

## Z TEATRU WIELKIEGO.

### „Dziady” w inscenizacji Schillera

III.

Przechodząc na inną płaszczyznę porównania inscenizacji krakowskiej i lwowskiej wypada stwierdzić drugą zasadniczą różnicę: przesunięcie głównego akcentu widowiska ze strony malarskiej na stronę muzyczną. Jeśli nad inscenizacją Wyspiańskiego zaciążył właściwy mu plastycyzm wyobraźni, robotę Schillera nacechował znamienne tak istotny dla jego organizacji żywioł muzyczny. Ta rozbieżność sięga pokładów o wiele głębszych, wręcz podstawowych, jest różnicą zasadniczej koncepcji: dla Wyspiańskiego „Dziady” były widowiskiem fantastycznym, odtworzeniem sposobami teatru naturalistycznego, dla Schillera stanowią misterium religijne, oratorium sceniczne ujęte w kształty teatru monumentalnego.

Tę pryncypjalną różnicę trzeba mieć w myśli, gdy się stwierdza pewne najbardziej zewnętrzne jej przejawienia. Więc przedewszystkiem to, że twórca „Wesela” zjawy duchów,

istoty nadprzyrodzone konkretyzował, traktował realistycznie. Najwidoczniej ukazało się to w postaciach aniołów i szatańskich, których poprzybierał w zbroje białe i czarne, sownie uskrzydlił. Posunął się w tym uplastycznianiu niematerialności tak daleko, że upióra złego dziedzica wysunął na przód sceny, a kruką i sowę przedstawił w postaci chłopów w sukmanach i płótniankach... krakowskich. Nie był to jedyny rys lokalizacji obcej utworowi: scena wywoływania duchów — oczywiście dla efektu malarskiego — odbywała się w nawie gotyckiej, jakby z kościoła św. Krzyża, nad którym Wyspiański ówczesnie pracował. Opanowany przez plastyczną wizję malarstwa, myślący obrazami scenicznymi nie zawahał się przed wprowadzeniem pantominy: n. p. sen Senatora, dręczony jego koszmarem nielaski cara i upadku na dworze, był przedstawiony realistycznie, a diabły w postaciach lokaiów pastwiły się nad lotrem. Słowem

zaciążył nad inscenizacją Wyspiańskiego operowy wagneryzm — stylizowany i dekoracyjny.

W myśl zasadniczego założenia, Schiller zerwał z tem wszystkim. Przeprowadził, rzecz można, dematerializację świata duchowego, kazał go wdzom oglądać oczyną duszy. Trywialne zjawy zastąpione zostały przez akcent świetlny (szczególnie wyzyskany w odniesieniu do zjawy Zosi), przez słowo, przez sugerującą ekspresję artystów, jakoby widzących duchy. Realistyczny charakter odebra no też scenie zjawienia się Gustawa u księdza, podczas której upiór pozostaje w innej niż cała reszta, jakby widmowej sferze światła i spełniwszy swoją rolę, znika, jak senne przywidzenie.

Podobnie w scenie egzorcyzmowania niema operowego diabła „w stylu miltonowskim”, jak u Wyspiańskiego, ale zgodnie z tekstem Mickiewicza X. Piotr wyzwala z opętania Konrada.

Jak zaznaczyłem te odmienności nie wynikły z prostego przeciwstawienia się, ale narzuciły się, jako konieczność, wskutek przyjęcia innej zasady. Wyspiański przykroił „Dziady” do ram sceny wtedy obowiązującej —

sceny, nastawionej na imitowanie i sugerowanie rzeczywistości, na stwarzanie iluzji realistycznej. Z tego wynikało zapewne traktowanie tekstu nie mogącego się pomieścić w możliwościach technicznych tamtej sceny. Mimo, iż idee teatralne Mickiewicza były znane i bliskie Wyspiańskiemu, nie mogły się u niego w pełni urzeczywistnić. W ten sposób powstał paradoks: kontynuator i pierwszy realizator sceniczny Mickiewicza zamknął jego utwór w ramach, które profesor College de France uważał za nieodpowiednie i niedostateczne. Ta niedostateczność stała się oczywista po ewolucji teatru, zaimitowanej przez E. G. Craigh'a, w Polsce, dokonanej za sprawą L. Schillera. Po przełamaniu stężonego naturalizmu przedwojennego i postulat teatru Mickiewiczowskiego zawarty w wykładach paryskich i możliwość właściwej realizacji „Dziadów” wystąpiła w świetle nowym. Spełnieniem tego postulatu i urzeczywistnieniem tej możliwości jest ostatnia inscenizacja Schillera.

To także kwestia do osobnego omówienia

Tym. Terlecki.

**ZWIĄZEK STRZELECKI**

Nr. 35.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU Z. S. WE LWOWIE.

24 MARCA 1932 R.

**Józef Piłsudski.**

(MOWA MAJORA STACHELSKIEGO, KMDTA OKRĘGU Z. S., WYGŁOSZONA W RATUSZU W DNIU 18-go MARCA 1932.)

Przypadł mi dziś w udziale zaszczyt przemawiania w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego. Zaszczyc ten, miłszy, że mówić będę o Wodzu naszym, o człowieku, który powinien być wzorem dla prawdziwych mężczyzn, osiągnął bowiem w życiu to, że dzięki silnej woli, opanowaniu słabostek i jasno wytkniętemu celowi, doszedł do nieśmiertelności, spełnił to, czego przed Nim nie zdołały spełnić pokolenia. I dziś, jakkolwiek ma ciężkie życie w Narodzie niekarnym, rozwichrzonym, samolubnym, nie ustaje w pracy i do ostatka dzieło swe doprowadza.

Józef Piłsudski, Twórca Państwa Polskiego, Bohater Narodowy, który wskrzesił świętą chwałę oręża polskiego, jest bezsprzecznie Mężem Opatrznościowym. Bo kiedy Bóg uznał, że dość już cierpień Narodu Polskiego, i zaprzagnął wskrzesić go do bytu niepodległego, musiał wybrać człowieka, któryby się stał narzędziem zamierzeń Jego.

Nie obrał sobie do tego celu jednego z możnych tego świata, ludzi, rozporządzających środkami niepomiernymi, ale człowieka, który z duszy swojej wykrzesać zdoła tyle męstwa, tyle dzielności, i tyle ideału, ile tylko wielki człowiek z duszy swojej wydobyć może.

Już w dzieciństwie swoim Józef Piłsudski przeżywał straszną tragedię Narodu Polskiego. Dzieciństwo Jego przypadło na okres najsroźszego ucisku moskiewskiego, po zgnieceniu powstania styczniowego. Nie szukał, wzorem innych dzieci, radości w zabawach. Myślące i głębokie Jego oczy już patrzyły w przyszłość Narodu, a wola dziecka kreśliła przed Nim obraz nowych walk o wolność, zaś głęboka wiara w słuszność sprawy polskiej dawała Mu przekonanie, że z walk tych Naród zdoła wyjść zwycięsko.

A kiedy podrósł i mógł już zacząć pracę, zmierzającą do wyzwolenia, stanął w obliczu takich trudności, przed którymi cofają się tysiące. Naród bohaterów stał się, wskutek ucisku i smutnych doświadczeń losu, narodem tchórzliwym i pokornym wobec najeźdźcy. Trzeba było rozplomienić bunt w tym narodzie, trzeba było wynaleźć te, jeszcze niespodłone, dusze, które mogłyby pójść z Nim ręką w rekę. Niczego nie mógł oczekiwać Józef Piłsudski od tych, którzy byli już życiem złamanym. Nadzieje swoje mógł oprzeć jedynie na tych, młodych i wielkim i stanowiskiem społecznym, których ambicja parła naprzód, i którzy z niechęcią odwracali się od smutnej doli narodu, przyjmującego jarzmo z pokora.

Pracował Piłsudski wśród młodzieży uniwersyteckiej, wśród robotników polskich, i wśród tych nielicznych inteligentów, których ożywiała wielka tradycja wolności. A nie był to trud 1-go lub 2-u lat. Minęło przeszło 25 lat tej pracy tajnej, pełnej niebezpieczeństw, zanim przyszły wódz Narodu przeorał myśl polską głęboko, zanim idea ruchu zbrojnego przestała być w oczach Narodu śmieszna, zanim ówczesne pokolenie postawiło przed sobą jako żywoty program i jedyny cel: Niepodległość Ojczyzny. Biorąc ludzi, i urabiając ich na przyszłych rycerzy, nie stał się nigdy Piłsudski niewolnikiem i sługą jakiegokolwiek kierunku myślowego, czy ruchu społecznego, — owszem, potęgą woli swej umiał wpręgnąć do pracy idealnej, do pracy szlachetnej nawet te grupy, które jedynie korzyści materialne stawiły sobie jako cele osiągalne

W okresie tajnej pracy Józefa Piłsudskiego wpływ tego człowieka był tak wielki na te żywoty, wśród których pracował, że, wbrew międzynarodowym wskazówkom i zaleceniom, socjalizm polski stał się w owym okresie chorążym polskiego ruchu niepodległościowego. Piłsudski wierzył głęboko, że, na niesprawiedliwości i gwałcie oparty, system polityczny Europy, załamać kiedyś się musi. Rozumiał, że w wielkim przewrocie nie będzie miejsca dla tkliwej litości, że jeno śmiało odezwanie się o należne sobie prawa zapewni Narodowi Polskiemu uznanie nieprzedawnionych Jego dążeń do wolności, i zmusi tych, co będą nowy porządek Europy układali, do wymierzenia sprawiedliwości dziejowej i Polsce.

I w jakim sposobie mogła Polska upomnieć się o swe prawa? — czyż płacz i narzekanie przystoi Narodowi, czy nie byłoby hańbą dla Narodu Wielkiego prosić i błagać o litość? Józef Piłsudski rozumiał, że takie stanowisko byłoby niegodne Narodu rycerzy, a jeźliby nawet wzruszyło serce tych, co się nigdy sercem nie rządzą, tylko interesem, to Naród Polski mógłby liczyć co najwyżej na jałmużnę, jaką się daje natrętnemu żebrakowi. Nie przystoi potomkom Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Sobieskich i Kościuszków występować w roli żebrzącego. A nikt się na świecie nie zdziwi, i Naród własny dziwić się nie powinien, gdy w momencie przełomu dziejowego szabla polska, męstwo szarego żołnierza, i Orzeł Biały na postrzępionym sztandarze, przemówią w imieniu Narodu. Więc przygotowywać zaczął zastępy przyszłego Wojska Polskiego. Z początku mądrali narodowi patrzeli na robotę Piłsudskiego z uśmiechem politowania, ale kiedy ujrzeli, jak ta myśl rycerska rozplomieniała młodzież szkolną i robotniczą, z jaką radością i dumą wkładali strzelcy siwe swe mundury, jak pieścili broń kochaną, — przeraziły się dusze niewolników. Postanowiono zepsuć całą pracę Piłsudskiego, a widząc, że młodzież, która zastępy strze-

leckie przepelniała, już nie da się odciągnąć od wielkiej sprawy, intrygowano i podcinano wszelkie źródła skromnych składek, jakie stąd i zowad płynęły na organizację tych kadr Wojska Polskiego. Cała praca Komendanta znalazła się jakby zawieszona w powietrzu. Bez środków pieniężnych, bez broni nowoczesnej, bez poparcia w społeczeństwie, upadłaby niezawodnie, jak tyle innych prób, podejmowanych przed Piłsudskim przez ludzi mniejszej woli i wyrwałości, gdyby nie to, że na czele ruchu stał On — Komendant! On sam jeden umiał wystarczyć i za broń i za środki pieniężne i za poparcie społeczeństwa.

A gdy przyszła godzina przez Wieszczów naszych zapowiadana, godzina walki ludów, oglądaliśmy zdziwiony świat i polskie zastępy zbrojne. Te kilka pułków legionowych było kroplą w morzu milionowych armii walczących, ale męstwo niezłomne, niespotykane nigdzie zaparcie się siebie, wiara gorąca w zwycięstwo, ta beztraska piosenka legionowa, rozbrzmiewająca w chwili największej depresji u innych — to sprawiły, że nie tylko Naród z dumą patrzył na swych bohaterów, ale świat cały widział i przekonać się mógł, czem może być Naród Polski wolny i niepodległy. Po czynach Legionów Józefa Piłsudskiego już nie śmiano nam proponować złotych kajdanów autonomii, albo protektoratu obcego, już musiano się zgodzić na to, co się stało faktem, że Naród powstał do wolnego życia, że nie przyjmie i nie zgodzi się na inne załatwienie swego losu. Czemu był siew Komendanta w Narodzie, jaki entuzjazm rozplomieniał się wśród tych, dotąd przybitych niewolą — najlepszym będzie dowodem powstanie w roku 1919 i 1920 armii wielkiej, armii zwycięskiej, która z niczego, na rozkaz Tego człowieka powstać umiała i skupiła się wokół tych, co byli narzędziem woli Jego, mieczem karzącym i sztandarem Narodu, wokół dziesiątkowanych wieloletnimi bojami pułków legionowych.

Inny człowiek, mniejszej miary, po takich tryumfach, byłby albo spoczął na laurach i płał w swojej chwale, albo sięgnąłby po koronę w Narodzie. Wszak tylu taką właśnie drogę obrało. On pozostał wielki w zamierzeniach swoich i pozostanie nim do końca swoich dni. Mogąc samowładnie rządzić Narodem, który zgodził się na to dawno i nawet wołał o to samowładztwo — Marszałek Piłsudski stara się ustawicznie o ten nimb wolności i niepodległości Narodu, chce być ciągle jego sługą, a nie panem.

Nie szuka łatwych dróg i dopiero wówczas sięga do szabli, kiedy nieprawość zalewać zaczyna Naród. Postawił sobie cel trudniejszy do spełnienia, niż odzyskanie niepodległości, bo niepodległość, jak się okazało, zdobyć można było stanowiąc na czele kilkunastu tysięcy ofiarnych i karnych żołnierzy. Chce Piłsudski wychować Naród na naród obywateli, chce mu przekazać takie dziedzictwo w testamentach, gdy już nie będzie mógł rządzić tym krajem, żeby już nigdy nikt nie mógł pokusić się o odebranie nam wolności, i żeby nigdy fałsz, prywata, zawist i partyjnictwo w Polsce do głosu nie przyszły.

Wychowując Naród, musi być jak wobec dzieci wyrozumiały, i nie karać ustawicznie, choć bruździ, choć kłują szpileczkami codziennych oszczerstw i złośliwych plotek.

Czyż może jeden człowiek, bez poparcia, podolać takiej pracy, nie zgorzknąć i nie zniechęcić się? To też kto w Polsce czuje i myśli szlachetnie, kto Ojczyźnie swej dobrze życzy, kto nie ścierpiałby już niewoli, musi cześć trudu nadludzkiego zdjąć z ramion Marszałka Piłsudskiego i, każdy w kółku swoim pracując, według Jego wskazań przyczyniać się do ugruntuwania Jego Dzieła.

W pierwszych zaś szeregach iść i pracy tej przodować zawsze winni strzelcy, spadkobiercy tych idei, które zrodziły niepodległość, i które obecnie każą nie ustawać w ciągłej, żmudnej pracy nad budowaniem Polski Mocarstwowej.

Twórca jej i Wódz duchowy całego Narodu a nasz Pierwszy Komendant Główny. Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski niech żyje!

**Oddział żeński Z. S. im. prez. Mościckiej**

uczył święto Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystym obchodem, urządzonym w Świetlicy przy ul. Janowskiej 53. Prezes Oddziału ob. Sołowijowa wypowiedziała słowo wstępne, przedstawiając obecnym łączność Ukochanego Wodza ze Związkiem Strzeleckim. Jak przed laty, podejmując Czyn orężny o Wolność Polski, szedł Komendant z pierwszymi kadrami strzeleckimi, tak i obecnie, gdy toczy się walka o duszę polską i o typ obywatela-Polaka, pragnie, by Związek Strzelecki podążał w awangardzie tej pracy.

Jakie znaczenie dla Strzelców i Strzelczyń ma dzień 19 marca — skreśliła barwnie w swojej przemowie komendantka Oddziału, ob. Fedyszynówna.

Nastąpiły potem recytacje solowe i chóralne, przygotowane przez strzelczynie pod kierunkiem referentki W.O. ob. Żygulskiej. Wśród recytowanych utworów Eisonda, Kreczmara i Nittmanna, ogólny zachwyt wzbudził piękny wiersz Stanisława Wrzosa p. t. „Wodzowi w dniu Jego święta“ z uczuciem wypowiedziany przez jedną ze strzelczyń. Wiazankę melodii zakończyła pieśń I. Brygady, odśpiewana wspólnie z licznymi zebranymi gośćmi, wśród których obecny był prezes powiatu dr. Stepek, referentka okręgowa pracy kobiet i członkowie zarządu Oddziału.

Dokonano też kilka zdjęć fotograficznych, które utrwala w pamięci obecnych ten podniosły i miły wieczór.

**Do Legionistów i b. członków borysławskiego Oddziału Związku Strzeleckiego z r. 1912-1914.**

W dwudziestą rocznicę założenia Związku Strzeleckiego w Borysławiu, tutejszy Oddział Związku Legionistów wydaje „Jednodniówkę“ pamiątkową i w tym celu zwraca się do wszystkich Kolegów borysławiaków o nadsyłanie

do dnia 1 maja b. r. fotografii i opisów, związanych ze służbą w Z. S. i Legionach.

Związek Strzelecki, Borysław, Skrytka poczt. 3.

**Zawody narciarskie w Sokalu.**

Dnia 5 i 6 marca odbyły się w Sokalu zawody narciarskie w ramach POS. zorganizowane przez Komendę Powiatową PW. Wzięło w nich udział ogółem 35 zawodników, w tej liczbie 25 strzelców. Mimo bardzo niesprzyjających warunków, osiągnięto naogół zadowalające, jak na początkujących wyniki. Dobrą formą i uzyskanymi czasami wyróżnili się Borowski Władysław (Z. S. Tartaków), Ożga Zygmunt (Z. S. Sokal) i Szlosarczyk Józef (Z. S. Ostrów).

Warunkom przewidzianym regulaminem zawodów o POS. odpowiedziało 22 strzelców. Wszyscy bieg ukończyli.

**Przystępujcie na członków****SPÓŁDZIELNI  
TKACKIEJ Z. P. O. K.**

## Kronika rohatyńska.

Rada Powiatowa BBWR. zawiązana w grudniu ub. r. rozwinęła bardzo ożywioną działalność. W szeregu miejscowości tutaj powiatu zostały zorganizowane miejskie i wiejskie Koła B. B. W. R. Koła takie są w Rohatynie, Bukaczowcach, Boleszowcach, Łukowcu Wiszniowskim i Żurowskim, Żurowie oraz w Słobozie Konkolnickiej. W najbliższych dniach zorganizowane zostanie Koło miejskie w Bursztynie. Z Kolaną utrzymywany jest żywy kontakt. z Rady Powiat. dostają one dzienniki, komunikaty itp. Na kurs działaczy społecznych we Lwowie wyjechał sekretarz Rady p. Grochol.

**Obchód imienin Marszałka.** Cały powiat rohatyński bardzo uroczysto święcił dzień imienin Marszałka. We wszystkich szkołach odbyły się obchody i poranki. W Bursztynie akcję obchodową ujęła w swoje ręce młodzież szkoły powszech. pod przewodnictwem grona. Szczególnie jednak uroczystości dzień imienin Marszałka obchodzono w Rohatynie. Poza akademiami dla młodzieży szkolnej odbył się dnia 18 marca capstrzyk orkiestry dętej po ulicach miasta. Bardzo ładnie udekorowany był gmach gimnazjum witrażami oświetlonymi, gmach sadu, starostwa. Dzień 19 marca zaczął się odegranym hejnałem. Po uroczystych nabożeństwach we wszystkich świątyniach odbyła się przed starostą pow. dr. Janekim i przedstawicielami władz i urzędów defilada oddziałów PW. i Strzelca (żeńskie) oraz młodzieży szkolnej. W południe w sali Sokoła odbyła się uroczysta akademja, na którą złożył się śpiew chóru (prof. Barnycz), przemówienie (inspektor K. Dzieduszycki), deklamacje, dialog strzelecki i produkcje orkiestry (prowadzi Kazimierz Adamski). Wieczorem Związek Strzelecki odegrał sztukę w 8 obrazach Bakala p. t. „Montwill“, sztuka była pracownice przygotowana (p. Kotowiczowa, dr. Piatkiewicz). Dnia tego odbyły się róż-

nież zawody strzeckie prowadzone przez kapitana Laskowskiego, kometanta PW. Dnia 20 bm. Związek Strzelecki w Rohatynie urządził akademję we własnej świetlicy. Po niej odbyła się miła herbatka wszystkich członków Zw. Strzel. i przyjaciół. Dodać także trzeba, że klasa czwarta państw. gimn. w Rohatynie redagująca czasopismo „Próbny Lot“ wydała w dzień imienin Marszałka Jednodniówkę, Zastęga to dyr. Adamskiego i grona, ks. prof. Kozłowskiego, dr. Breuera i Schlesingera.

### Z giełdy.

#### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23 marca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.99'25. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'90—8.92'10, Londyn 35.50—32.70, Zurych 172.35—172.50, Praga 26.38—26.42, Paryż 35—35.50, Berlin 211.75—212.35, Wiedeń 98—102. Ruch przedświąteczny. Szylingi austr. nieco poszukiwane, przy kursach mocniejszych.

Na Giełdzie akcyjnej brak popytu. Usposobienie ospale. Poza Giełdą płacono za pożyczkę budowlaną 37.25. W zaoferowaniu ponadto pożyczka śląska, 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego. Następane zebranie giełdowe we wtorek, 29 b. m.

#### Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 marca. (G.) Obroty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90, rubel złoty w obrotach prywatnych 4.82 i pół do 4.83, dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50, marki niem. banknoty w obrotach prywatnych 209 i pół, funt szterl. w obrotach prywatnych 32.75. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami małe.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 marca.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie i otrębach po cenach dotychczas notowanych. Naogół sytuacja bez zmian. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Następane zebranie giełdowe we wtorek, 29 b. m.

## OGŁOSZENIA

**Materace** Solidne -- tanio  
i własny wyrób  
**Władysław WEBER**  
Lwów, Batorskiego 2.  
Ceny znacznie niższe. 902

### Odznaczenie zasłużonego działacza.



W dniu 19 b. m. p. Minister Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzycki w otoczeniu pp. wiceministrów dr. Fr. Doleżala i J. Kożuchowskiego, dyrektora Departamentu górniczo-hutniczego Pechego, naczelnika Wydziału prezydjalnego Arczyńskiego, wyższych urzędników Ministerstwa, przedstawicieli przemysłu naftowego oraz swia-

ta gospodarczego dokonał dekoracji Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta pioniera polskiego przemysłu naftowego, prezesa Kraj. Tow. Naft., b. senatora Władysława Długosza. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment z dekoracji z p. min. dr. Zarzyckim (1), wicemin. Doleżalem, wicemin. Kożuchowskim i t. d.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadluk.

## TYLKO u MNIE!

na Święta

**SZYNKA idealna w smaku**  
1 kg. Zł. 2.—

**WINA węgierskiego prawdziwego**  
butelka 3/4 litr. Zł. 2.60  
Przewyborne Węgierskie, Wódki, Koniaki, Romy i wszelkie świąteczne delikatesy na taniej ze wszystkich sklepów

**Zofja Teliczek**

Lwów, Akademicka Nr. 6. 921

Najprzedniejsze wędliny na święta  
poleca firma 923

**JANA COMIEGO**

Lwów, ul. Łyczakowska 1. 15.

SPRZEDAŻ

OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując firanki, kapy ręczne Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 744

## NA ŚWIĘTA

POLECA NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI: wszelkie towary korzenne i spożywcze, delikatesy, cukry, czekolady, najrozsądniejsze konserwy wędliny delikatesowe, ryby, drób oraz wódkę, koniaki, likiery, szampany, sary mody, wina gronowe i owocowe. Specjalność: **WINA WĘGIERSKIE.**

Butelka po Zł. 2.50, Zł. 3.60 i Zł. 5.—

**HANDEL KOLONIALNY MARJANA KAFKI**  
przedtem A. Szkwron

Lwów, ul. Kopernika 3. Tel. Nr. 26-72. 894

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

Ceny bezkonkurencyjne.



NIE BĄDZCIE LEKKOMYSLNI!

Nie Kupujcie wyrobów wątpliwych!!

PAMIĘTAJCIE, że preferowały „PRIMEROS“

mają już ustaloną opinię jako z najlepszych najlepsze. 769

Najprzyjemniejszym upominkiem

NA ŚWIĘTA

JEST PIWO LWOWSKIE!

EKSPORTOWE jasne

MARCOWE jasne

BAWARSKIE ciemne (podwójnie siodowe)

PORTER IMPERIAL czarne

BOCK ciemne i kke. 877

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L.AC. 5/10632

## OGŁOSZENIE.

Irena Stangenhausówna, córka Aleksandra i Stefanji z Friserów, urodzona w Przemyslu dnia 18 maja 1905 roku, nauczycielka w Dobromilu wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Stangenhaus“ na nazwisko „Siatecka, Staszewska, lub Świeńska“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw tej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dnia 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się

We Lwowie, dnia 19 marca 1932 r.

Za Wojewodę: **Krechowiecki w. r.**  
Radca Wojewódzki.

925

Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 15.